

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefou redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują zało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy pronomerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; świeżoročni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drugi 30 ct. Przewodnik pronomerowany osobno kosztuje 2 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćroczne w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł., za miesiąc listopad w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćroczne w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po następującej cenie:

połrocznie	5 zł.
kwartalnie	2 „ 50 ct
miesięcznie	82 „
połrocznie	6 zł. 30 „
kwartalnie	3 „ 15 „
miesięcznie	1 „ 5 „

W Lwowie:
Na prowincyi:

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował oficyała rachunkowego c. k. Namiestnictwa, Stanisława Portha i praktykanta conceptowego c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, Jana Urbanowicza, conceptami przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Gawędy Londyńskie

przez

Edmunda S. Nagenowskiego.

w listopadzie.

XXIII.

W Anglii i w Stanach Zjednoczonych poczyna grasować — teozofia. I tu i tam wprowadziła ją zmarła przed kilku miesiącami Helena Petrowna Blavatsky, przy współdziałaniu pseudo-szkolarka hinduskiego, Sinnetta i pozastubowego pułkownika armii anglo-indyjskiej, Olcotta. Dziś, Olcott jest prezesem wszęch „towarzystw teozoficznych“ i kierownikiem centralnej szkoły adeptów — w Adyar, w prezydencji Madrasu. Sinnett pisze tomy komentarzy ksiąg buddhaskich i poprzestaje na tem zajęciu. Teozofisci amerykańscy wybrali sobie naczelnika w osobie byłego lekarza, pastora i adwokata, nazwiskiem Judge — i wydają swój miesięcznik p. t. *The Path* (Ścieżka); w Paryżu redaguje *Le Lotus Bleu* niejaki Jean Mathéus — w Londynie wychodzi *Lucifer*, pod naczelną redakcyą... Anny Besant. Pierwsze towarzystwo teozoficzne powstało w Nowym Jorku, 1875 r.; londyńskie liczy blisko cztery lata wieku; paryskie tyleż niemal. W Wiedniu prezyduje od dwóch lat p. Eckstein — z wyjątkiem kilku, wszystkie kraje europejskie mają swe teozoficzne koła. Indye mają ich przeszło 150, a 7 jest w Australii. Teozofia ma nakoniec,

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Sylwestra Witoszyńskiego, w Stalach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Staluch; tymczasowego nauczyciela, Józefa Rogozińskiego, w Prądniku Białym, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Bibicach.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 grudnia.

Włoski gabinet p. Rudini'ego nie może być zadowolony z usposobienia Izby, które się objawiało w ciągu pierwszych zaraz posiedzeń. Gabinet miał nadzieję, że Izba zajmie się przeważnie sprawami ekonomicznymi i finansowymi kraju, a w skutek tego uniknie się starć frakcyjnych, niebezpiecznych dla gabinetu koalicyjnego. Stało się wręcz przeciwnie. Ministerstwo zaczyna już uczuwać niedogodność swego stanowiska. Z ostatnich posiedzeń wznosząc trudność tego położenia wznosząc, będzie z dniem każdym. Sytuację wszakże taką wytworzyła nie sama opozycja. Udział jej tym razem mniej tu był czynnym, niż zbieg wypadków, które zaostrzyły stosunki polityki wewnętrznej a tem samem przyczyniły się i do rozognienia namiętności politycznych.

Rozpoczęła się najpierw w prasie zwawa polemika o stanowisko partyjne gabinetu, o jego zasadniczą politykę, a nakoniec o dwoistość żywiołów w ministerstwie. Było to niemal w przededniu otwarcia parlamentu, gdy już stronnictwa zostały zaniepokojone rozmaitemi kwestyami podczas feryj. Naprzód mowa prezesa gabinetu, rzymski proces anarchistów, proces w Massawie, zaburzenia w dniu 2 października w Rzymie, a nakoniec zgromadzenie protestujące w Medyolanie przeciw usta-

wie gwarancyjnej dla Watykanu. Zgromadzenie to zostało, jak wiadomo, rozwiązane przez policję. To jedno wystarczało już opozycyi radykalnej do zaniepokojenia rządu.

Równocześnie i stronnictwo Crispi'ego usiłowało zniewolić gabinet do zaznaczenia wyraźniej swego stanowiska. Gabinet nie chciał otwarcie stanąć ani po stronie lewicy, ani z partją dawniej prawicy zawrzeć wyraźnego sojuszu. Zastłaniano się ciągle sprawami ekonomicznymi i finansowymi. Tymczasem nęrtowania zręczniejsze lewicy umiarkowanej i otwarte wicherzenie radykałów, zniewalały rząd do ustępstw na rzecz dyskusyi politycznej w parlamencie. Zewnętrzne kwestye nareszcie, natury politycznej, przyspieszyły pożądaną dla jawnej i ukrytej opozycyi chwilę, w której rząd nie będzie już mógł odraczać rozpraw ogólnych. Najwymowniej świadczy o tem interpelacya p. Bovio w parlamencie o politykę kościelną Włoch. Dyskusya naznaczoną została na poniedziałek, gdyż ten dzień zastrzeżony jest regulaminem na rozprawy polityczne. Dziś już dowiemy się prawdopodobnie z depeesz, o ile wyjdzie obroną ręką p. Rudini, a z nim cały gabinet. To pewna bowiem, że od pierwszego starcia pomiędzy parlamentem a ministerstwem zależyć będzie siła lub niemoc tego gabinetu, który staje w obec interpelacyj charakteru bardzo drażliwego.

Z Rady państwa.

Mowa J. E. Ministra skarbu dr. Steinbacha.

miana w dyskusyi budżetowej nad rozdziałem monopolu na sól, jest następująca:

Wysoka Izbo!

Pozwolę sobie kilkoma tylko słowy odpowiedzieć na wypowiedziane tu uwagi. Co

bardzo już obszerną literaturę własną, do której zaciąga skwapliwie, co tylko i gdziekolwiek i kiedykolwiek napisano o czemkolwiek bądź skrytem, tajem; według Sinnetta i Blavatsky'ej, teozofami byli: wszyscy wielcy założyciele religii i systemów filozoficzno-etycznych, teozofem był Adam w raju i poza rajem, i nie brakło teozofów w miliardach wieków przed-Adamowych, w miliardach wieków nieznanych nam systemów planetarnych...

Mimo tego... *cachet de respectabilité antique*, o teozofii nie wiedziałem ja, nie słyszał o niej Stead nawet, ani Blovitz — dopóki nie ukazała się na tym planecie Helena Petrowna, z domu Hahn von Rottenstern-Hahn (z matki księżniczki D. Łgoruki), urodzona w r. 1831 w Jekaterynosławiu.

Przypuszczam, że gdyby nie wydano ją za mąż w zbyt wczesnej wioscie za generała Blavatsky'ego, który był od niej 50 lat starszym... gdyby, wkrótce po ślubie, nie była porzuciła domowego ogniska — nie byłoby dziś teozofii, *à la fin du cycle* — lub wreszcie, według buddhaskiego poematu „Mahabharata“, w końcu pierwszej Kalijugi, której pierwsze pięć tysięcy lat skończą się dnia 17 lutego, 1898 r. (Baczność, panowie reporterzy!) Kalijuga — to era ciemności umysłowej, na jaką ludzkość zapada od czasu do czasu, tak ja na influenę.

Obleczyws y męża słomą, wdówka słomiana puściła się na wędrowkę po świecie, szła do Indyj, do Himalajów, do Tybetu i... tam przepadła. Lat dwadzieścia miaęło. Z pięknej wdówki (boć mąż umarł zapewne), zrobiła się kobieta potwornego wzrostu, kolosalnych wdzięków, zgryźliwego usposobie-

nia, manier eudaekich; zrobiła się, dodać wypada, szkolarka hinduska, erudytką istotnie fenomenalną, we wszystkich gałęziach starożytnej literatury ludów wschodnich. I ta jejmość założyła podwaliny teozofizmu buddhaskiego na Zachodzie.

Cóż więc jest ta teozofia? Znajomością Boga? nauką o Bogu? bożą wiedzą? Nie. Ma ona być: wiedzą potężnych, doskonałych, przedziwnie uduchowionych istot ludzkich — bogów mądrości. Jej początkiem ma być wstąpienie do ogólnego braterstwa ludzkości, studyowanie starożytnych ksiąg Wschodu i zagłębienie się w studia nad nieznanymi dotychczas tajemnicami przyrody i niewytłomaczonymi, psychicznymi zagadnieniami natury człowieczej. Warunkiem nieodzownym teozoficznego życia ma być... jakiś mglisty konglomerat „cnót pozytywnych“, mianowicie zaś bezgraniczna miłość ludzkiego rodzaju i „wyrabianie w sobie świadomości wyższej jaźni.“ W miarę postępu tą drogą, ma się dojść do tak doskonałej świadomości wszech rzeczy fizycznych i metafizycznych, że się nabywa stopniowo coraz głębszej znajomości skrytych sił przyrody i psychiki człowieczej, za czem idzie... moc kontrolowania i opanowania tych sił — za czem robi się z prostego człowieka „wielki duch“, Mahatma. Gdy to się stanie, śmiertelnik idzie jeszcze dalej, aż: albo zdobywa sobie pełną świadomość wszech rzeczy, t. j. Nirwanę, lub też wyrzeka się tej Nirwany, zstępuje między ludzką ponownie, dla jej pożytku — zostaje Nirmanakaja. Tyle etyki teozoficznej, jeżeli etyką nazwać można, co nie ma ani podstawy moralnej, ani oparcia, ani szczytu, ani

się tyczy przedewszystkiem zapytania pana posła Wildanera, tyczącego się zrównania urzędników salinarnych pod względem prawa emerytury z urzędnikami leśniczymi, mogą nadmienić, że w sprawie tej od niejkiego czasu już toczą się narady. Życzenia takie wynurzone też wprost u Ministerstwa skarbu. Mogę tylko dodać, że poczyni się dokładne dochodzenia, a spodziewam się, iż wynaleziony będzie sposób załatwienia tej sprawy, który uwzględni wszystkie słuszne interesa. Może już w niedalekim czasie będę mógł wydać decyzję.

Co się tyczy rzeczy głównej, o której tu była mowa (taniej soli dla ludzi i bydła), pozwoliłbym sobie szczególnie wobec bardzo wymownych i często bardzo pomysłowych wywodów ostatniego z szanownych panów preopinantów (Teliszewskiego) nadmienić, że właściwie muszę wywody jego uzupełnić w pewnym, bardzo ważnym punkcie. Albowiem w wywodach swych nie mówił o tem, że stajemy tu wobec kwestyi, która stanowi integralną częśćkę związku celnego i handlowego z węgierską połową Monarchii, tak że nawet w czasie, gdyby były wszystkie inne warunki po temu, Rząd nie może jednostronnie w tej sprawie postępować. Takie rokowania mają swoje trudności. Ale mogę powtórzyć, że toczyły się już kilkakrotnie, nie doprowadziły jednak do rezultatu czyniącego zadość życzeniom wynurzonym w tej wys. Izbie. Jak już w komisyi budżetowej nadmienić sobie pozwoliłem, rokowania te wszcząłem na nowo. Mogę dodać, że tą razą próbuję poprowadzić rokowania te w sposób rozleglejszy i gruntowniejszy, że starać się będą, aby sprawa o którą tu chodzi, nakoniec już z gruntu, była rozebrana (*huczne brawa*) i aby stwierdzić, co właściwie w tej sprawie osiągnąć można.

Rzeczywiście bowiem ważne są tu i na Węgrzech względy, których nie można spuszczać z uwagi. Ponieważ chodzi tu o sprawę należącą do związku celnego i handlowego, przeto muszą być wyrównane interesa obu części Monarchii; trzeba uwzględnić także stronę finansową, trzeba nakoniec jak najpoważniej zastanowić się nad słusznymi interesami ludności. (*Brawo! brawo!* z prawicy). Może przecież powiedzie się dojść w sprawie tej do jakiegoś rezultatu. Tymczasem mogę tu przyrzec tylko, że zadam sobie jak najwięcej trudu, aby sprawę, która rzeczywiście wlecie się już przez długie lata, postawić nakoniec już co najmniej na jasnym gruncie i abym potem mógł wys. Izbie wyłuszczyć

pierwiastku fundamentalnego: obowiązkowości. Zobaczymy dalej, że teozofia, głosząc dogmat o „bezgranicznej miłości rodzaju ludzkiego“ ludzi nas, lub ludzi sama siebie — bo cały jej system filozoficzny ignoruje najkompletniej ideę społeczności ludzkiej, społecznych obowiązków i odpowiedzialności. I w tym punkcie, biorąc ją całą, przeskończyła Hegla o — kwintesencję znanych i skrytych absurdów.

Zkąd ta nauka? Ze źródła wszystkiej jej frazeologii. Wszystek ten rozgardyasz o Mahatmach, Kalijudze, Nirwanie, i t. d., przyjęto z aryjskiego i erańskiego piśmiennictwa*), rzekomo z dwóch powodów: bo ta biedna „tak zwana cywilizacya“ Zachodu nie ma odpowiedniego słownictwa na opiewanie nauki „mistrzów“; bo owo piśmiennictwo, wespół z literaturą religijną i filozoficzną wszystkich wieków następných — jako najstarsze przedewszystkiem, kryje w sobie myśl ezoteryczną, tajemną, znaną Mahatmom dzisiejszym i przeszłym — a powleczoneą tłumaczeniem dosłownem, egzoterycznem... gwoli zmysłowości i grubości i wszelkiego obzydzenia ludów i narodów! Teozofia nie uwzględnia wcale faktu stwierdzonego, że np. jej wielki skarbiec ezoteryzmu, ów poemat Mahabharata, był ułożony i stopniowo pisany w pierwszych wiekach ery chrześcijańskiej, skutkiem zapewne rozejścia się i

*) Bardzo dokładne i jasne wykłady religii i piśmiennictwa ludów aryjskich znajdzie czytelnik w artykułach ks. W. Zaborskiego, w ostatnich kilku zeszytach *Przeglądu Powszechnego*.

jak się rzecz ma. (*Brawo! brawo!* z prawicy). To przyrzec mogą i do tego z całą stanowczością przystąpię. (*Huczne brawa* z prawicy).

Mogę dodać jeszcze jedno, a tyczy się to tego punktu, na który użalał się pan preopinant ostatni, a który w rzeczy głównej nazwać można organizacją handlu solą. Pod tym względem zachodzą rzeczywiście niewłaściwości i niedogodności; temu wcale zaprzeczyć nie można. Niedogodności te w różnych krajach różnie się objawiają. Już w komisji budżetowej pozwoliłem sobie wskazać na to, że z najzupełniejszą sympatią przychyliam się do projektów usunięcia owych niedogodności, i że cieszyć się będą zupełnie moim poparciem. Nie wiem, czy szczególnie propozycja wielce szanownego preopinanta ostatniego, t. j. propozycja, żeby utworzyć jak najwięcej miejsc sprzedaży i oddać je w dzierżawę, doprowadziłaby do pożądanego rezultatu; lękam się, że przy takim urzędzeniu okazałyby się znowu niejedne inne niedogodności. Ale pozwalam sobie też zwrócić wielce szanownemu panu preopinantowi uwagę na to, że właśnie w Królestwie Galicyi w czasach ostatnich czyni się doświadczenie z nową organizacją handlu solą, przez utworzenie osobnego Towarzystwa, aby w ten sposób zarządzić nadużyciom, które niestety się zakradły. Mogę co do tej także próby oświadczyć, że się ją poprze, o ile tylko poprzeć ją będę mógł; albowiem byłoby rzeczą dobrą i w interesie ludności pożądaną, gdyby się powiodło położenie na koniec już kres tym niewłaściwościom (*brawo! brawo!* z prawicy) i dać całej ludności sól przynajmniej po tej cenie, która nie składałaby się z innych czynników, jak ze skarbowych cen monopolowych i z kosztów transportu. (*Huczne brawa* z prawicy). Coś więcej w cenie nie wypływa z natury rzeczy, ani też czegoś więcej w niej nie potrzeba. Musi przecież znaleźć się organizm, który nam pozwoli zapobiedz znowu dla podwyższenia ceny i rozlicznym innym na tym punkcie praktykom, które unikają światła dziennego (*Huczne brawa i oklaski* z prawicy).

Tyle więc, wys. Izbo, w rzeczy głównej o sprawie tej powiedziałem. Proszę przyjąć zapewnienie, że głęboko jestem przekonany i przyjęty ważności tej sprawy, i że uczynię, co tylko będę mógł, aby w warunkach nakreślonych przepisami ustaw osiągnąć to, co w interesie ludności z zawarowaniem interesów finansowych wogóle da się osiągnąć. (*Huczne brawa i oklaski* z prawicy).

Mowa prezesa Koła polskiego, p. Jaworskiego,

miana w dyskusji nad wnioskiem o obniżenie podatku zarobkowego w klasach niższych, jest następująca:

Z góry przyjmijcie panowie zapewnienie, że niedługo nadużyję cierpliwości waszej, o tyle tylko, o ile nieodzownie potrzeba, aby uzasadnić wniosek, który mam stawić; a chociażbym nie był zapisany do głosu jako mowca *par excellence* przeciw wnioskowi p. Plenera, nie zapuszczalibyśmy jednak *in meritum* rzeczy, bo nie wiedziałbym, co by powiedziałem innego od tego, cośmy usłyszeli z ust JE. p. Ministra skarbu. Ale chociaż zapisałem się do głosu przeciw wnioskowi p. Plenera, muszę oświadczyć, że zgadzam się na przewodnią myśl jego. Koło polskie wypowiadało ją w wys. Izbie nieje-

dnokrotnie, t. j. jesteśmy za tem, żeby niższe warstwy ludności doznały jak największych ulg w ciężarach podatkowych, szczególnie zaś w podatku zarobkowym, jak tego chce i wniosek Plenera. To nieraz wypowiadaliśmy, bo żywo obchodziliśmy nas dobrobyt niższych warstw ludności. Ztąd też z naszej inicjatywy przyszła do skutku nowela do ustawy o należnościach skarbowych, mocą której tak zwani mali ludzie doznają ulg w tym tak bardzo uciążliwym podatku. (*Tak jest, tak jest, z ław polskich*). W tym względzie posuwamy się jeszcze dalej. Już w czerwcu r. b., podczas rozpraw budżetowych, miałem zaszczyt przedstawić w Izbie program Koła polskiego. Jednym z głównych punktów jego jest reforma podatków bezpośrednich i sprawiedliwy ich rozkład — punkt, który przeprowadzić ustawicznie starać się będziemy z całą usilnością.

Mimo zgody naszej na przewodnią ideę wniosku posła Plenera, nie możemy stłumić w sobie wątpliwości, równie co do finansowej i podatkowo-politycznej strony jego, jak co do sposobu parlamentarnego traktowania i przeprowadzenia tej sprawy. Pod względem finansowym i podatkowo-politycznym mamy wątpliwości o nim dlatego, że pragniemy gruntownej i rozległej reformy podatkowej, a wszelka łatanina — darujcie mi ten wyraz — wydaje się nam szkodliwą tej reformie, albo ją odwlecze, pod względem zaś parlamentarnego traktowania, dlatego, że nie odpowiada ono ani zwyczajowi, ani ważności przedmiotu. Jak wiadomo, sprawozdanie komisji z wniosku Plenera wniesione zostało do pełnej Izby w czerwcu r. b., ale nie stanęło na porządku dziennym, bo p. Minister skarbu oświadczył, że Rząd od siebie wniesie na początku przyszłego okresu sesji propozycje o ulgach podatkowych w klasach niższych, a to z uwzględnieniem sytuacji finansowej, i niezależnie od wielkiego dzieła powszechnej reformy podatkowej. Otóż, panowie, Koło polskie przynajmniej nie ma przyczyny powątpiewać, że p. Minister skarbu co przyrzekł d. 3 czerwca, tego też dotrzyma; a właśnie dziś usłyszeliśmy przyczyny, dla których sprawa poszła nieco w odwrotną, usłyszeliśmy także, że ten wielki i w rozmaite materiały pomocnicze wyposażony projekt już gotów, i że niedługo będzie wniesiony do w. Izby. Naszym zdaniem, wystarcza to, żeby nie spieszyć tak bardzo z obradami nad wnioskiem Plenera.

Ale stało się; komisja budżetowa przedstawia nam wniosek do uchwalenia. Nie myślę odmawiać komisji tej wielkiego znawstwa w sprawach podatkowych, ale mnie mam, że powinnyby nie traktować sprawy, pod względem finansowym i ekonomicznym tak ważnej, w sposób tylko incydentalny. (*Bardzo słusznie, z ław polskich*). Oprócz komisji budżetowej, jest przecież jeszcze komisja podatkowa, a wszakże ta w pierwszym rzędzie jest powołana roztrząsać takie projekty, zbierać ściśle daty, czynić dochodzenia i t. p., aby przedstawić Izbie sprawozdanie, aż w najdrobniejszych szczegółach dokładne, by Izba potem mogła na takiej podstawie wytworzyć sobie sąd co do uchwały, jakaby powinna wypadać. Tymczasem inaczej się stało. Roboty tej podjęła się komisja budżetowa, a trudno mi przypisać, iżby była wywiązała się z zadania tego należycie. Chociaż bowiem sprawozdanie jej motywuje projekt dokładnymi, wyczerpującymi, jak tego konieczność wymaga projekt podatkowy,

nie są to motywa bynajmniej. (*Bardzo słusznie, tak jest, z ław polskich*).

Co więcej, zdaje mi się, że to sprawozdanie, na którego podstawie mamy wytworzyć sobie sąd o rzeczy, i powiązać uchwałę, już się przeżyło. Gdyby bowiem jeden z głównych motywów jego chciano zastosować do sytuacji dnia dzisiejszego, szanowna komisja budżetowa byłaby w wielkim kłopotcie, jakby go pogodzić z dzisiejszymi okolicznościami.

Czytamy w sprawozdaniu, co następuje:

Ubytek dochodów skarbowych, wpływający z wniosku, będzie wynosił około 1.400.000 zł.; ale to nas nie żenuje; stać nas na to, możemy je poświęcić, bo przewyżka preliminarza budżetowego wynosi przeszło 3 miliony. Gdyby sprawozdanie było spisane nie d. 21 czerwca, lecz d. 23 listopada, zamiast tych 3 milionów powinno by stać 600.000 zł. (*Tak jest, z prawicy*). Cały więc motyw ten, i wszystko, co na nim oparto, już runął. (*Brawo, brawo, z prawicy*).

Panowie, przytaczam to nie dla polemiki z komisją budżetową i jej sprawozdawcą (i wnioskodawcą Plenerem w jednej osobie), bo, jak nadmieniałem, o samym projekcie nie mówię; przytaczam to tylko na dowód, że rzeczy tak ważnych nie traktuje się tak po wierzchu. (*Brawo, brawo, z prawicy*). Oto główna przyczyna, dla której stawiłem wniosek, który później odczytałem. Zamierzam Koła polskiego jest przekazać sprawę komisji podatkowej, temu kopcuszkowi parlamentarnemu, temu *lucus a non lucendo*.

Jestem rzeczywiście w kłopotcie, jak sobie w ogóle wyłóżmy rację bytu komisji podatkowej, a to nie od dziś, lecz już od dość długiego czasu. Podczas ubiegłego okresu legislacyjnego także była komisja podatkowa, ale ważniejsze projekty nie jej, lecz innym komisjom przekazywano, jak n. p. o podatku spożywczym, o podatku od gorzałki i t. d. Może wówczas była jakaś słuszna przyczyna, ale teraz, na początku nowego okresu legislacyjnego, nie powinno się pomijać komisji podatkowej, która nie miała jeszcze innego zajęcia, jak rezolucje i petycje. Na cóż ona jest? Zapewniam was, że, gdy przekazuje jej sprawy, które do niej należą, sprostą ona swemu zadaniu. Nie mówię, iżby nie sprostała komisja budżetowa; atoli ma zarazem budżet, a niewiem, czy przy niustannych posiedzeniach Izby, może zajmować się ważnymi sprawami ekonomicznymi tak gruntownie, jak tego rzecz sama wymaga.

Wspomniałem o finansowej stronie wniosku, która, jak już wywiódłem, runęła. A jednak jest to rzecz wielkiej wagi, czy można uchwalić projekt, sprawiający tak wielki wyłom w budżecie (*tak jest!* z prawicy), nie zastanowimy się i nie uchwalając, czemy ten wyłom zapełnić. (*Brawo, brawo, z prawicy*). Z wielkimi trudami, wielkimi ofiarami — a mogę powiedzieć, że Koło polskie należy się częścią tej zasługi (*tak jest!* z ław polskich) — dokazaliśmy tego, co było najgorętszym życzeniem ludności: Austrya doszła do uporządkowania finansów. Trudno nam dziś zdecydować się na sprawienie wyłomu w dziele zaledwie dokonanem. (*Brawo z prawicy*). Trzeba nam postarać się kompensatę za te ulgi (*bardzo słusznie!* z prawicy); trzeba nam zdać sobie sprawę, czy to, co nam przedłożył pan Minister skarbu, zawiera tę kompensatę, albo czy szukać jej gdzie-

indziej; a nie wykluczam tu podatku giełdowego. Ale dziś uchylać coś, co się nie da pogodzić z teraźniejszą sytuacją finansową — ściągłoby to na nas słuszny zarzut lekomyślności. (*Żywe objawy zgody z prawicy*).

I jeszcze jedno, panowie. Właśnieśmy usłyszeli z ust JE. Pana Ministra skarbu, że chce wnieść projekt w tym samym zamiarze, co wniosek Plenera. Chociażby sprawozdanie komisji wraz z motywami swemi było najlepsze, jednak zaważałbym się po takim oświadczeniu odpowiedzialnego Ministra z góry przejść do porządku dziennego nad zapowiedzianym projektem. To nie uchodzi, dla samej ważności sprawy.

W zasadzie tedy, zgadzając się na wniosek pos. Plenera, z przyczyn co dopiero wyliczonych stawiamy wniosek następujący:

„Wysoka Izba raczy uchwalić: Projekt komisji budżetowej o ulgach w niższych klasach podatku zarobkowego przekazuje się komisji podatkowej do ponownego roztrząśnienia z poleceniem, aby zarazem zdała sprawę z projektu, który wniesiony będzie od Rządu“. (*Huczne brawa i oklaski z prawicy*).

A teraz, panowie, jeszcze coś. Wspomniałem już, że przywiązujemy wielką wagę do powszechnej reformy wszystkich podatków bezpośrednich. W tym względzie otrzymaliśmy już od pana Ministra skarbu zapewnienie; ale w obec okoliczności, że sprawozdanie komisji budżetowej zawiera rezolucję, która także już się przeżyła, bo wywa Rząd, aby wniósł projekta reformy na początku jesienno-okresu sesji, a oto zima już się zbliża, pozwalam sobie stawić wniosek, aby rezolucji tej nadano brzmienie następujące:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby jak najwcześniej wniósł projekta, obejmujące całą dziedzinę podatków bezpośrednich“.

Na koniec uwagę osobistą. Pan poseł z Czasławia (Herold) uznał za rzecz stosowną udzielić Kołu polskiemu rad co do polityki naszej. Proszę pana posła nam samym tę troskę pozostawić. (*Huczne brawa z ław polskich*). My urządzimy politykę naszą, jak nam wyda się najstosowniej i odpowiemy za nią przed wyborcami i przed własnym sumieniem. (*Brawa i rzęśiste oklaski z prawicy*).

Peszt, 29 listopada.

(Sprawy parlamentarne. — Spadek po ś. p. kardynale Simorze. — Tramwaj elektryczny).

(x) Bezpośrednio po zamknięciu sesji delegacyjnej, a więc około 8 grudnia Izba dep. podejmie na nowo swe prace. Na jednym z pierwszych posiedzeń, w każdym zaś razie w pierwszej połowie grudnia zostaną jej przedłożone traktaty handlowe, nad którymi komisja rozpocznie bezzwłocznie obrady i w ten sposób je przyspieszy, aby zaraz po ferjach Bożego Narodzenia mogły być załatwione w pełnej Izbie. Również będzie wniesiony do Sejmu zaraz po tem zebraniu się projekt ustawy o dalszych pracach regulacyjnych Cisy. Projekt ten bowiem, mający na celu zabezpieczenie wyższych okolic nadwiślańskich przed bezustannymi wylewami i licznymi ztąd klęskami, został już we wszystkich szczegółach wypracowany w Ministerstwie rolnictwa.

przedostania między brahmistów rosnącej liczby chrześcian. Lecz dyskusji muszę tu zaniechać: wywiódłaby mnie ona daleko po za łamy... wprost do kosza cierpliwiej redakcyi. Dam więc pokrótce sprawozdanie (o ile się to da uczynić z przedmiotem tak roztarganym) z teozoficznej nauki o bycie wszechświata i moim.

Buddha, mając cztery głowy, ma także ust czworo i zapewne płuc tyleż. Hindusi czytają w Rig-Wedach, że Buddha oddycha bezustannie: właściwie mówiąc, wydech a on i wdycha. Ztąd więc ezoterycy rozumieją i konkludują, że Buddha jest — „wieczny ogień“, „wieczne życie“, „jedyna jedność“, heglowskie: *das ewig Unbegreifbare*; to Ono, któremu nazwy dać niepodobna, tworzy bezustannie i od wieków na wieki (wydychanie), a stworzona wracają do źródła „jednej całości“, po długich cyklach bytu (wdychanie), gdy dojdą do pełnej świadomości tego w nich pierwiastku, który był w nich od początku, bo był „iskrą z jednego płomienia“, częścią „jednej jaźni“ — był Atma, czyli „duchem ducha“. By tę wędrówkę opisać w naczelnym zarysach, zmuszony jestem opowiedzieć, czem ja sam już byłem, czem przypuszczalnie jestem i będę...

Wieków temu będzie 187.000.000 (im więcej zer, panie zecerze, tem lepiej) — przebywszy wszystkie gradacje kosmicznego pyłku, pół-organicznej celki, gdy był już i tberkulozy i influenzy bakcyłem — zostałem, dajmy na to, wycoczkiem, któremu się ówczesni przyrodnicy przypatrywali przez drobnowidz. Musiałem być żyjątkiem absolutnie, każdego gatunku, każdej gromady, ga-

łęzi, rodziny, każdego rządu — zanim zostałem najposledniejszym z wycoczek. Następnie, przechodziła jaźń moja, z odmiany w odmianę, z gatunku do gatunku, przez całą kolosalną hierarchią stworzeń organicznych (dziś, ledwo w milionowej części znaną „tak zw. cywilizacji Zachodu“) — aż się stałem rybą. Nie wielorybem od razu, ani nawet sardynką! Musiałem być rybim zarodkiem, pierwotniakiem, tkankowcem — szkarłupniem, płazińcem, obleńcem, pierścienicą, stawonogiem, mięczakiem, osłonicią, kręgowcem... i niewiem, czem tam jeszcze, zanim, później kiedyś, z pstrąga, byłem szczupakiem, rekinem i t. d. Skończywszy rybnie cykle istnienia, przeszedłem w cykl wyższy, aż się przedostałem do... ptaków i byłem szczygłem, kogutem, orłem, strusiem. Nadszedł czas (pod koniec 152-go wieku przed Adamem...), iż zasłużyłem sobie na byt czworonogi, rogaty lub nierogaty; przeżyłowałem indywidualnie we wszystkich rasach owczych, wolic, oslich, końskich — byłem słoniem — wreszcie dostałem promocyę: uczyniła się ze mnie małpa... na najniższym stopniu małpiej hierarchii. Kilkaset lat trwała seryja mych małpich urodzin, śmierci i wyskrobywania się na wyższe szczeble fizycznej i zwierzęco-intelektualnej świadomości... aż, zdechłszy bardzo mądrą i przystojną małpą, jaźń ma wstąpiła do cyklu człowieczego.

„Zadaniem i przeznaczeniem iskry z Jednego Płomienia jest — pisze Helena Petrowna w *Secret Doctrine* — dochodzić do swej świadomości, do samo-swiadomości; w cyklach niższych, iskra ta wytwarza długie seryje ściśle matematycznych stopni w swia-

domości kosmicznej, organicznej, fizycznej, życiowej (życiem duszy zwierzęcej), inteligentnej. W cyklu człowieczej jaźni, iskra ta (Atma), ma podźwignąć niższe pierwiastki natury ludzkiej, wnieść je ku sobie, wyrabiać w nich świadomość siebie (iskry) coraz wyższą“. Twierdzi teozofowie przeto, że, w człowieczej całości jest siedm pól, lub pierwiastków; cztery z nich tworzą t. zw. „kwaternadę niższą“ — trzy są „wyższą tryadą“. W kwaternadzie mamy, co następuje:

1. Rupa — t. j. ciało fizyczne.
2. Prana — życie, pierwiastek życiowy.
3. Ligna Szariza — ciało astralne (sny, strachy, duchy).
4. Kama Rupa — dusza zwierzęca, instynkty, namiętności.
5. Manas — umysłowość, myśl, inteligencya człowiecza.
6. Buddhi — „dusza duchowa“.
7. Atma — „iskra z jednego życia“.

Według teozofii, istniałem długie miliony wieków, w formach najrozmaitszych, na to, bym został człowiekiem. Człowiek istnieje na to, aby Atma jego udoskonalała i wzbogacała jego Buddhi i jego Manas tak, iżby kwaternada, stając się coraz więcej świadomą tryadą, uduchowiała się coraz więcej: by człowiek wyższy zwiększył się z niższego — i tym sposobem doszedł do pełnej świadomości rzeczy fizycznych i metafizycznych, w końcu do Nirwany. Wnosząc z charakteru mej jaźni dzisiejszej, przypuszczam więc — ja, który tu gawędzę — że przebyłem już nie mało wcielen, przyszedłem na świat kilka set, może kilka tysięcy razy;

że byłem kiedyś ludożercą, Murzynem, Kammerunem... zanim się narodziłem w Islandyi; że musiałem być Patagończykiem, zanim się wcieliłem w Europie; że byłem niewątpliwie: mazurem i analfabetem, zanim wyskrobałem się na szczebel „znanego literata“ i korespondenta z Anglii! W każdym żywocie moim, jaźń moja przygotowywała sobie charakter następnego wcielenia: jego kraj, naród, otoczenie, okoliczności i karierę materialną i moralną. Ta przyczynowość i te jej skutki — to Karma, stanowiąca z metempsychozą „alfę i omegę nauki teozoficznej. Po każdej śmierci... następuje Dewaczan, stan zawieszony, w którym ciało moje astralne istnieje, jako strażnik moich „pierwiastków fizycznych“ (bo nie ginie i wszystko żyje jakimś życiem, mówi teozofia) — bawiąc się czasem „straszeniem“ moich przyjaciół i znajomych, uczęszczając na obchody „Dziadów“ i t. d.

Czem będę w przyszłości? Istotą umysłową niższą, nigdy już być nie mogę, bo wiedza raz nabyta nie ginie, lecz się wzmagaa. Ale... mogę być i materialnie i moralnie nędźniejszym, jeśli na to zasługuję, jeśli taką sobie wyrabiam Karmę. Pozostaje mi również być jeszcze... niewiastą (bo będąc w tej chwili mężem, stoję na niższym oczywiście szczeblu cykłów): jeżeli tak, to chciałbym zostać jakąś bardzo nadobną Poleczką. Ponieważ jest absolutnie koniecznym, by człowiek każdy doświadczył każdej możliwej egzystencji i z niej nabrał doświadczeń i mądrości wszechświatowych; więc czeka mnie — panieństwo, macierzyństwo, wdowieństwo; wszystko to nie w Galicyi może,

Książę prymas Vaszary będąc ostatnimi dniami w Budapeszcie wysłał dwóch swoich delegatów do Ostrzyhomia z poleceniem natychmiastowego objęcia dóbr prymasowskich. W tych dniach dopiero ukończono spis inwentarza spadkowego po zmarłym kardynale Simorze. Spadkobiercy s. p. kardynała mają prawo żądania z masy spadkowej 1,278.300 zł., do której to sumy dochodzi jeszcze kwota 1,200.000 zł., którą pozostawił s. p. prymas swym krewnym w gotówce i papierach wartościowych.

Zeszłego tygodnia rozpoczęła się pod przewodnictwem starszego inżyniera ministeryjnego Bodnara kolumnacja linii elektrycznego tramwaju. Odnosna komisja stwierdziła, że wykonanie całego toru i wszystkich przyrządów, zgadza się ściśle z planami, i że Towarzystwo uczyniło zadość wszystkim warunkom kontraktu. Skutkiem tego nic nie stoi już na przeszkodzie puszczaniu w ruch tramwaju elektrycznego.

Z Watykanu.

(Zdrowie Papieża. — Kolegium kardynalskie — Allokucya papieska).

Mimo licznych tendencyjnych, a bezustannie powtarzających się pogłosek o słabości Ojca św., stan zdrowia Leona XIII jest wcale dobrym. Papież udziela ciągle audyencyj. Przedewszystkiem obcy biskupi, przybywający z najodleglejszych krajów, aby składać sprawozdanie ze swych dycezyj, podziwiają niezwykłą umysłową świeżość blisko 82-letniego starca.

W skutek zgonu francuskiego kardynała Wiktora Felixa Bernardou, arcybiskupa w Sens, liczy św. Kolegium kardynałów zaledwie tylko 60 członków. W b. r. zmarło 7 kardynałów, a od wyniesienia Leona XIII na Stolicę Piotrową, zmarło 75, z tych 26 przez niego kreowanych. Ze zmarłych w b. r. kardynałów 3 było Włochów, 3 należało do monarchii austro-węgierskiej a 1 do Francji. Ta ostatnia liczy dotąd jeszcze 6 przedstawicieli; w św. Kolegium, zaś Austro-Węgry, Hiszpania i W. Brytania (łącznie z Australią i Kanadą) po 4, Niemcy, Ziemia Polska i Portugalia po 2, Belgia, Szwajcarya i północno-amerykańskie Stany Zjednoczone po 1, a Włocy 33. Z włoskich kardynałów rezyduje 22 w Rzymie, toż samo dwaj kardynałowie z Niemiec, 1 Anglik, 1 Polak i 1 Szwajcar.

Z Rzymu donoszą, iż w allokucyi przygotowanej na konsystorz, mający się odbyć d. 14 grudnia, Papież określi położenie teraźniejsze Stolicy apostołskiej, wyrazi boleść w skutek doznawanego ucisku, dotknie wypadków z d. 2 paźdzernika i odeptze w sposób pośredni i łagodny oświadczenia Rudiniego, zawarte w jego mowie medyolańskiej, dowodząc, że nie Papież zajmuje stanowisko nieprzyjaciela lub groźne, ale przeciwnie on jest stroną zagrożoną i gnębią.

Ks. Bismarck.

Z rozpoczęciem obrad parlamentarnych koła poselskie i publiczność coraz częściej zadają sobie pytanie, czy ks. Bismarck przybędzie, czy nie przybędzie do Berlina? Jak twierdzą osoby, pozostające w bliższych sto-

sunkach z Friedrichsruhe, osobiste chęci b. kanclerza, znużonego długą bezczynnością, przemawiają za wzięciem udziału w obradach parlamentu. Rodzina jednak i lekarze, obawiając się szkodliwych następstw dla jego zdrowia, sprzeciwiają się, wszelkimi siłami zamykając drzwi kanclerza. Że jednak ks. Bismarck nie zaniechał swojego zamiaru, dowodzą słowa, które przed kilku dniami wypowiedział do deputacyi brunszwickiego związku przyjaciół dolno (platt) niemieckiego narzecza.

„Jeden z panów — powiedział książę — nazwał mnie czestwym zawsze niemieckim dębem. To bardzo pochlebne, ale mało prawdziwe. Pochyliam się i murszeję teraz bardzo prędko — więcej podpadam na siłach, niż to wydaje się z pozoru. Stałem się domatorem, podróż mnie nuży, a w cudzym domu zasnąć już nie mogę. Czuję się starszym, niż wyglądam. Zadania, wymagające natężenia fizycznego, sprawiają mi dzisiaj wiele trudności; takim zadaniem jest dla mnie w obecnej chwili podróż do Berlina, do parlamentu. Pomimo to, nie obejdzie się bez tej podróży, i będę zmuszony wypróbować, czy podołam temu zadaniu. Podróż do parlamentu o tyle tylko posiada dla mnie znaczenie, o ile spełniać chcę mój obowiązek, jako obywatel niemiecki. Kto sądzi, że zamyślam dojść znów do urzędu, ten przecenia moją skromność, a nie docenia mojego poczucia osobistej godności, bo przecież o tem nie może być mowy, abym miał pożądać stanowiska ministra“.

W foyer parlamentu opowiadano sobie że były kanclerz miał w sprawie udziału swego w pracach parlamentarnych osobie zaufanej oświadczyć: „Na obrady nad niemiecko-austriackim traktatem handlowym przybędę do Berlina, chociażbym się miał kazać wnieść na barkach“.

Obiega dalej pogłoska, że rodzina Bismarcka stara się o uzyskanie urzędu posła lub ambasadora dla hr. Herberta Bismarcka

KRONIKA

Lwów, 1 grudnia.

Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Buszkowice i Buszkowiczki, w powiecie przemyskim, na budowę wspólnej szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł w. a.

JE. Pan Namiestnik, Kazimierz hr. Badeni zwiędzał wczoraj rano gimnazjum IV, a dzisiaj akademickie (ruskie) gimnazjum.

JE. Pan Namiestnik, Kazimierz hr. Badeni, zwiędził w ubiegły piątek po południu szpital żółkiewski we wszystkich oddziałach, następnie urząd gminny i plac przeznaczony pod budowę koszar kawaleryi w Żółkwi

Pod wieczór odjechał Jego Ekscelencya na obiad do Krechowa. Od Glińska towarzyszyła P. Namiestnikowi bandyera konna, złożona z kilkudziesięciu włościan, którzy odprawiali P. Namiestnika do dworu państwa Mićewskich.

Tutaj powitali Jego Ekscelencyę gospodarz, ruski paroch przemową ruską i wójt gmi-

lecz częścią w środkowej Afryce, częścią w Krakowie i na paryskich bulwarach...

Cui bono? Na to, by przecież nareszcie, czy ja dziś chcę, czy nie chcę — był ze mnie Mahatma! Mahatmowie tacy, posiadający czarodziejską siłę nad przyrodą i swemi pierwiastkami niższymi, żyją w ukryciu przed światem, podobno w niedostępnych i nigdy jeszcze nie odkrytych okolicach, między najwyższymi szczytami Tybetu. Tamtąd odpowiadają czasem (pod koniec każdego wieku) na głos rozpaczającej w swym materializmie ludzkości i... odkrywają nieco więcej z tajemnic skrytej nauki, za pomocą swych Czelów, Jogów, Gurów, t. j. uczniów i uczenie *à la* Blavatsky, Olcott i Anna Besant.

Dalej już się nie poważę wtajemniczać czytelników! Jest jeszcze okultyzm, symbolika, wiedza liczebników, astrologia — jest jednym słowem, potworny konglomerat mistycyzmu buddhajsko-egipskiego. Nie ma z chrześcijaństwem nic, oprócz bliźniaczych wywodzeń: a wiadomo, że dyabeł czyni swe uzasadnia cytataci z Pisma św. Ze stanowiska czysto obiektywnego, trzeźwy i należycie zrównoważony umysł jedną może tylko mieć o teozofii buddhajskiej opinię: jest to stek, wyraz wszystkich chorób mózgowych przeszłości, płynący o tyle ze współczesnego ultramaterializmu, oszołomionego fizycznymi i psychicznymi odkryciami uczonych — o ile z poczucia nieśmiertelności duszy. Adepci teozofii — albo powiększają liczbę nieuleczalnych obłąkanych, albo wrócą w chrześcijańskiej prostocie do Boga żywego i tem goręcej błagać Go będą, by „jako bydlęta zbawili“, co zbawienia szuka.

Tą ostatnią ścieżką zdaje się postępować Anna Besant. Córka znakomitego domu, wysoko uzdolniona i wykształcona, wychowana w anglikanizmie, byłaby została katoliczką, gdyby rodzice nie wydali jej za pastora-sybarytę i wolnomyslnego. Zwątpiwszy o możliwości wynalezienia dla siebie religii, zadawałającej potrzeby duszy... oświadczyła przed 20 laty publicznie, że w „ateizmie szukać będzie klucza do zagadnień, jakie ją trapią“. Z tego powodu nastąpił jej rozwód z mężem. Przez lat 18 następných była duszą towarzystw agnostycznych, współpracowniczką Bradlauga; rzuciła się w wir ateistycznego demokratyzmu, propagowała zaciekle teorie Malthusa, brała udział w niezmiernie wybitnym w ruchu socjalistycznym... „zawsze niezadowolniona, zawsze szukająca przystani dla głodnego umysłu, głodniejszego serca, najgłodniejszego czegoś w sobie“. („Autobiography“ i „Dla czego zostałam adeptką teozofii?“). Przybycie do Londynu Blavatsky'ej, jej dzieła i rozmowy z nią sprawiły, że Anna Besant rozstała się publicznie z ateizmem (odezwał się *National Secular Society*, 1889), odwołała swój maltuzyanizm, zanurzyła się w studiach panteistycznej filozofii buddhajskiej i po śmierci Blavatsky'ej objęła kierownictwo londyńskiego ogniska teozofów i redakcją „Lucifera“. Jest to jedna z tych osób, którą szanują wszyscy, na której nikt się nie dopatrywał cienia — nad którą litują się wszystkie umysły wyższe, której wielu przepowiadają i życzy... by teozofia była jej ostatnim obłędem.

ny na czele licznie zebranej gromady, podając chleb i sól.

W obiedzie, prócz Jego Ekscelencyi i gospodarstwa, wzięli udział między innymi: prezes Rady powiatowej Tadeusz Starzyński, starosta Lanikiewicz, komendant miejscowej załogi kawaleryi rotmistrz Pokorny i t. d.

Nazajutrz, w sobotę, o godzinie 8 zrana wrócił Jego Ekscelencya do Żółkwi, zwiędził pięknie przystrojoną szkołę SS. Felicyanek, następnie szkołę ludową męską, rzeźnię gminną, wstąpił do Wydziału powiatowego i po śniadaniu u p. starosty Lanikiewicza odjechał o godzinie pół do 1 w południe kołmi do Lwowa, odprowadzony do granic powiatu przez marszałka powiatowego Tadeusza Starzyńskiego, starostę Lanikiewicza, p. Aleksandra Mićewskiego i burmistrza miasta Żółkwi p. Rozwadowskiego.

Tanie mieszkania dla robotników. Bardzo ważną sprawę poruszyło tużeszkie Towarzystwo dobroczynności św. Wincentego à Paulo. Towarzystwo zajmując się od lat 40 ubogimi lwowskimi, zauważało od dawna, że z każdym rokiem ubywa we Lwowie mieszkań dla warstwy ubogiej, dla wyrobników i czeladzi rzemieślniczej, chociaż tej ludności z każdym rokiem przybywa. Dla tego postanowiło Towarzystwo rozbudzić opinię publiczną pod tym względem, aby zapobiedz temu brakowi, który coraz bardziej uciążliwy się daje.

W tym celu wystosowało Towarzystwo do gal. Kasy Oszczędności obszeray memoryał, z którego przytaczamy co następuje:

„Smutne położenie klasy robotniczej zajmuje od szeregu lat uwagę czynników, powołanych do czuwania nad pokojem społecznym. Każdy rok przynosi nowe rezultaty — jeśli nie wprost praktycznego znaczenia — to przynajmniej do tego zdążające projekta. Zajęcie, jakie wśród klas produjących budzi los warstwy ludności ubogiej, policzone będzie w historii za chlubę naszego wieku. W ślad za reformą stosunków robotniczych na zachodzie, mamy już w kraju liczne stowarzyszenia pomocy, oparte na wzajemności, kasy chorych, ubezpieczenia od wypadków i inne. Instytucje te biorą niejako w opiekę ludność nieprzeznaczoną przeciw nałogom opilstwa, marnotrawstwa grozzą i dostarczają im pomocy w razie nieprzewidzianych nieszczęść. Jednak wszystkie razem wzięte nie odpowiadają one nawet najniebezpiecznym potrzebom klasy robotniczej. Dla inicjatywy prywatnej pozostaje rozległe pole do pracy społecznej.

„Inicjatywe prywatną należy u nas zwrócić przedewszystkiem do sprawy mieszkań robotniczych, bo o te ogniska domowe zaczepia się życie rodzinne. Nie ulega wątpliwości, że rodzina stale osiadła, szanująca węzły łączące jej członków, już sama w sobie jest elementem ładu społecznego, bo trwałe siedziba sprawdza trwałe interesa i pewną ciągłość w stosunkach z innymi, bez czego normalny rozwój odbywać się nie może. Z tego punktu uważane, przedstawia pojęcie klasy robotniczej w naszym mieście stan bardzo opłakany. Setki rodzin skazane są na wędrownie życie ku coraz to odleglejszym krańcom świata, — nie mogąc nigdzie znaleźć stałego schronienia, dla tego, że miast się zabudowuje, rozszerza i na miejscu dotychczasowych domków i chat dla ludności robotniczej, stawiają piętrowe kamienice. Ktokolwiek miał sposobność stykać się z ubogimi naszego miasta i z robotnikami dzielnymi, musiał dostrzedz, że ta ludność uboga znosi wszystkie ciężary i przykrości wędrownego życia. Człowiek myślący, widząc to, musi postawić sobie pytanie: co będzie dalej, gdy temu nie zapobiedzemy?

„Pomiędzy ogniskami, w których ruch robotniczych warstw jest największy, zajmuje Lwów, jako stolica kraju pierwsze miejsce. Według ostatniego spisu ludności, liczy on osób żyjących z zarobku dziennego 10.147, osób żyjących ze służby 5.434, prócz czeladzi rzemieślniczej, której będzie do 15.000 osób. Ci ludzie biedni chcą wszyscy mieć dach nad głową, a niechęć być pozbawionymi pociechy życia rodzinnego, wstępują w związki małżeńskie, dochowują się często licznego potomstwa, potrzebują więc koniecznie odpowiedniego mieszkania, które między potrzebami żywotnymi po pozyskaniu i odzieniu bezsprzecznie najbliższe zajmuje miejsce.

„A gdzie ich mają szukać? Dotychczas mieszczą się liczne rodziny tej warstwy robotników i najemników u nas po zaułkach i piwnicach żydowskich dzielnic miasta, a gdy rodziny spędzają dzień za zarobkiem, tylko na noc do mieszkania przychodzą, ich biedne dzieci pozbawione już nietylko opieki ale co gorzej powietrza i światła dziennego, wyrastają na blade i wychudłe, skrofuliczne kaleki.

„Towarzystwo nasze opiekuje się we Lwowie prawie od 40 lat ubogimi rodzinami wstydzącami się zebrać. Członkowie czynni, odwiedzając te rodziny w ich mieszkaniach, mają wiele sposobności poznać smutne położenie klas pracujących. Oprócz dostarczania żywności w naturze, wpływamy na umoralnienie tam, gdzie nałóg lub lenistwo jest przyczyną ubóstwa, a praca ta daje zwykle pocieszające wyniki.

Oprócz tego zajmuje się Towarzystwo od długich już lat rozdawnictwem zupy rumfordzkiej w zimowych miesiącach i innymi pożytecznymi dziełami.

„Na mocy tego długoletniego doświadczenia, przysłaliśmy do przekonania, że jedną z najniebezpieczniejszych potrzeb ubogiej ludności naszego miasta, jest potrzeba taniach, małych mieszkań. Gdy dla braku funduszy, w własnym zakresie nie zdołamy w tym kierunku nic możemy, ośmielamy się podnieść myśl tę w obec prześwietnej Dyrekcyi, która już dała liczne dowody, jak ją dobro społeczeństwa i miasta naszego żywo obchodzi i przedkładamy niniejszem w ogólnych zarysach projekt tego dzieła, które między dziełami użyteczności publicznej, niewątpliwie pierwsze dziś zajmuje miejsce.

„Gdy myśl o tak wielkich rozmiarach dla znacznego nakładu pieniężnego, nie da się od razu przeprowadzić, należałoby rozpocząć od jednego przedmięcia, wykazującego najgłębsiej osiadłą w nim ludność robotniczą n. p. od Grodeckiego i wystawić budynek mieszczący kilkanaście lub kilkadziesiąt mieszkań o jednym pokoju i kuchence z osobnym wchodem, a wedle położenia i ogródkiem koło mieszkania.

„Gdyby prześwietna Dyrekcyja podzielała nasze zapatrywania raczyła utworzyć fundusz na wzniesienie domów robotniczych we Lwowie, któreby pozostały własnością Kasy oszczędności lub przeniesione zostały na Towarzystwo św. Wincentego à Paulo, natenczas gotowi jesteśmy, przyjąć przeprowadzenie budowy tudzież zarząd i opiekę nad tymi domami“.

Z Rady miejscowej Towarzystwa św. Wincentego à Paulo.

Podpisani są: Ks. biskup Puzyna, Ignacy Dreaner, Michał Miączynski, Maksymilian Thullie, ks. Zygmunt Gorazdowski, Ernest Kleborn Girtler, Kazimierz Zajaczkowski.

Myśl poruszona w tym memoryale służy ze wszelkimi miar na gorące poparcie; nie wątpimy przeto, że odeszła do ofiarności Kasy oszczędności pożądaną odniesie skutek.

W kasynie miejskiem odbędzie się w sobotę, dnia 5 b. m., wieczór dla dzieci. Początek o godzinie 6 wieczór. Bliższych szczegółów udziela kancelarya kasyna. Lista otwarta do piątku wieczorem. — Bilety wydawane będą w piątek wieczór.

Wiadomości dycezyjne. W archidiecezyi lwowskiej: konkurs na Barysz rozpisany do 15 stycznia 1891 r.

Przeniesieni zostali: ks. St. Juszczyk z Janowa do Buszcza, ks. A. Dąbrowski do Kobyłówek, ks. L. Scherff na adm. do Barysza i O. L. Szul, z zak. OO. Bernardynów, zamianowany wikar w Brzeżanach.

W dycezyi przemyskiej: Ks. A. Wyżkowski, prob. Rudniku, otrzymał usum *R. et. M.* Ks. Ant. Koleński, prob. w Rymanowie, mianowany dziekanem rymanowskim. — Ks. W. Owoc przeniesiony z Jasionowa do Wesołej. — Ks. St. Nowak otrzymał dnia 15 listopada prezbiterat.

Na walnem zgromadzeniu „Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczy Politechniki we Lwowie“ wybrano nowy wydział, w skład którego weszli: Jędrzej Moraczewski, przewodniczący; Robert Breitenwald, zastępca przewodn.; Władysław Leśniak, skarbnik; Stefan Bartoszewicz, bibliotekarz.

Wydziałowi: Kazimierz Zaczekowski, Kazimierz Teodorowicz, Józef Dankowski, Tadeusz Popowski, Jakób Kuraś, Leon Jeziorański.

Zastępcy wydziałowych: Wacław Brygiewicz, Ferdynand Gisman, Leonard Nitsch, Andrzej Miś.

Komisya lustracyjna: Karol Ruebenbauer, Karol Rolle, Bronisław Zauga, Józef Tuleja, Jan Matejko.

Walne zgromadzenie uchwaliło utworzyć dwa stypendya z funduszu obrotowego Towarzystwa rocznie w kwocie po 120 zł.

Z obserwatorium e. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 1-go grudnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłym dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 30 listopada do godziny 12 w południe dnia 1 grudnia 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły słaby (1—2), stan nieba zmienny, a powietrze bardzo wilgotne (90 proc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +1 3°C, najwyższa +3 8°C dziś w południe, najniższa —0 2°C w nocy.

Wczoraj po południu i w nocy mieliśmy pogodę, dziś rano silna mgła.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się na wyspach Sztetlandzkich; wyżka 765 do 760 w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 767 mm.

Prognoza na dobę dnia 2 go grudnia 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowy, co do siły słaby (2), średnia temperatura doby podniesie się do +2 0°C, stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 85 proc.; opadu nie będzie.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie Adam Rayski, inżynier Namiestnictwa, w 38 roku życia.

W Jureczkowej obok Krościenka Mikołaj Śleprowa Korwin, uczeń szkoły podchorąż-

żył i kapitan wojsk polskich z roku 1831, w 91 roku życia.

W Krakowie, Marya z Kamińskich Ożogowa, żona sekretarza dyrekcji kolei państwowych, przeżywszy lat 30.

Wieczorek Mickiewiczowski w Jaśle odbędzie się dnia 5 b. m. w sali kasy nowej. W program, przez amatorów wykonaną mający, wchodzi utwory Adama Mickiewicza, a obrazy z żywych osób ułożone zostaną według dzieł Artura Grottera.

Z Tarnopola donoszą telegraficznie, że uwięziony tam przed kilku dniami likwidator Kasy oszczędności, p. Drzymuchowski, został wypuszczony na wolność. Dwaj inni podejrzani w sprawie kradzieży funkcyjaryszu tarnopolskiej Kasy oszczędności pozostają nadal w więzieniu śledczym.

Zakład dla obłąkanych nowo w budowany w Tworkach, pod Warszawą, został w tych dniach uroczysto poświęcony, w obecności generał-gubernatora Hurki. Aktu poświęcenia dokonał ks. kapelan Krynicki.

Potrzeba szpitala dla obłąkanych od wielu lat była nieunikniona, istniejące bowiem: zakład męski u Jana Bożego i żeński przy szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie, mogły pomieścić zaledwie 5 proc. wszystkich dotkniętych zbroczeniem umysłowem, a takich znajduje się w Królestwie Polskim około 6.000 osób. Kiedy w zasadzie projekt budowy nowego szpitala został przyjęty i z funduszu użyteczności publicznej wyasygnowano sumę 776.920 rubli, nabyto miejscowość Tworki, w gminie Pruszków położoną, od właściciela p. Kryńskiego, za sumę 25.000 rubli. Budowę rozpoczęto w r. 1888. Ukończony obecnie Zakład przedstawia się okazale. Czerwone mury robią na pierwszy rzut oka z oddali wrażenie jakiejś osady fabrycznej, w której ma zawrzeć ruch i gwar, gdy tymczasem będzie to schronienie tych nieszczęśliwych istot ludzkich, które wegetując tylko fizycznie, dla społeczeństwa już umarły. Na rozległej płaszczyźnie, przeważnie piaszczystej, wzniesiono dziewięć wielkich murowanych budynków, skolonych parkanem, za którym ciągnie się niewielki, lecz gęsto zadrzewiony lasek sosnowy, a za nim znów pięć murowanych domów, stanowiących jakby oddzielną posiadłość, która otrzymała nazwę folwarku.

Frontowy gmach Zakładu, nosi nazwę domu administracyjnego, tu bowiem mieszczą się kancelarye, mieszkania naczelnego lekarza i lekarzy ordynujących, wreszcie apteka. Z obu stron tego gmachu znajdują się po trzy pawilony równej wielkości, przeznaczone na pomieszczenie obłąkanych, z prawej dla kobiet, z lewej zaś dla mężczyzn. Urządzenie wewnętrzne tych pawilonów jest schludne, umeblowanie lubo skromne, lecz przyzwoite. W pawilonach, przeznaczonych dla chorych zamożniejszych, zastosowano nawet pewien komfort, tak pod względem umeblowania, jak i urządzenia wspólnych salonów. Dla furjatów zostały urządzone „separatki“, t. j. pokoiki z zaokrąglonemi ścianami, bez żadnych kątów, z niskimi tapczanami, oknami w górze i wyłożone wołokiem, osłabiającem rozbiecie się i uderzenie, jakie nieszczęśliwi rozmyślnie wywołują.

Kaplica rzymsko-katolicka stanowi oddzielny budynek dość szczypliwy, lecz wystarczający potrzebie, ponieważ tylko pewna liczba chorych, dotkniętych łagodniejszym obłędem, będzie na nabożeństwo wpuszczana. Styl kaplicy jest romański: posadzka mozaikowa, ołtarz drewniany, biały, a w nim obrazy: „Przemienienie Pańskie“ i „św. Wincenty a Paulo“, patron Szarytek (Siostr Miłosierdzia), które w liczbie 16 rozciągają tu opiekę nad chorymi, jak również nadzór nad kuchnią i gospodarstwem. Dla potrzeb gospodarskich wzniesiono wielki murowany gmach równoległy z domem administracyjnym.

Podczas aktu poświęcenia, mowę o znaczeniu nowo zbudowanego szpitala, wygłosił Rosyanin, lekarz inspektor szpitali dr. Czausow, przemawiał nadto cywilny gubernator warszawski generał baron Medem. Siostry Miłosierdzia utrzymywać będą nadzór nad chorymi. Naczelnym lekarzem i dyrektorem Zakładu jest Rosyanin, dr. Hardin.

Najmłodszy syn cesarza Wilhelma, książę Joachim, urodzony w grudniu roku zeszłego, nie cieszy się dobrym zdrowiem. Książę Joachim przyszedł na świat przedwcześnie i już od urodzenia panowała ciągle obawa o jego życie. Obecnie stan miał się pogorszyć.

Notatki literacko-artystyczne.

Uroczysty wieczór w teatrze hr. Skarbka, wczoraj staraniem młodzieży akademickiej urządzonej, ku czci nieśmiertelnego wieszca Adama Mickiewicza, zrobił podniosłe wrażenie na licznej a bardzo poważnie nastrojonej publiczności. Obszerniejsze sprawozdanie odkładamy dla braku miejsca na później, zaznaczając, że kulminacyjnym punktem pięknego programu była scena „Konfederatów barskich“. Rolę natchnionego księdza Marka w tej scenie oddał amator pan Ł. M. z sukcesem niebywałym, którego nie powstydziliby się znakomity artysta z zawodu.

Panna M. Heller wystąpi w styczniu w koncercie w Krakowie.

W Krakowie odegrano po raz pierwszy dramat Mottego, p. n.: „Demon miłości“, zdradzający talent poetycki, ale zdawczna i parodoksalna sztuka młodego autora, wywarła raczej ujemne wrażenie na sympatycznie usposobionej publiczności, podkreślając oklaskami niektóre ustępy, odznaczające się siłą i natchnieniem. W ogóle jednak, sztuce brak warunków scenicznych.

Sewer Maciejowski, znany nowelista, pisze obecnie dwutomową powieść, osnutą na tle ekonomicznych stosunków Galicji.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 30 listopada. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2882 sztuk opasowego, 170 z paszy i 698 sztuk chudego.

Pomiędzy temi z Galicji przypędzono 161 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 155 sztuk chudych, z Bukowiny 87 sztuk bydła opasowego.

Razem 3690 sztuk. Ogółem przypędzono o 793 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicji 167 sztuk mniej.

Popyt był ożywiony. Ceny towaru przedniego w porównaniu z zeszłym tygodniem podniosły się przeciętnie od 1 do 2 zł.

Ceny innych gatunków w porównaniu z zeszłotygodniowemi nie zmieniły się. Nie sprzedano 268 sztuk.

Placono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 60 zł. — ct., za towar przedni po 61 zł. — ct. do 65 zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 56 zł. — ct. do 64 zł. — ct., za towar przedni po 65 zł. — ct. do 69 zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 57 zł. — ct. do 65 — zł. — ct., za towar przedni po 66 zł. — ct. do 69 zł. — ct., wyjątkowo po 70 zł. — ct. do — zł. — ct.; woły z paszy po 54 zł. — ct. do 55 zł. — ct.; krowy po 20 zł. — ct. do 34 zł. — ct.; stadniki po 21 zł. — ct. do 36 zł. — ct.; bawoły po 16 zł. — ct. do 29 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 21 do 116 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował wczoraj deputację galicyjskiego Wydziału krajowego, Koła polskiego i gminy miasta Lwowa Deputacya pod przewodnictwem Marszałka krajowego złożyła Jego Ces. Mości hołd i podziękowanie za utworzenie fakultetu medycznego przy uniwersytecie lwowskim.

Marszałek krajowy przemówił w te słowa: „Najjaśniejszy Panie! Reprezentacya krajna, Koła polskiego i gminy miasta Lwowa, składa Waszej Ces. i Król. Mości najuniżeńsze podziękowanie za zapowiedziane reaktywowanie fakultetu medycznego przy uniwersytecie lwowskim. Ziszczenie życzeń, tak długo i gorąco przez cały kraj żywnionych, będzie dziełem pomnikowym na chwałę dla Waszej Ces. i Król. Apostolskiej Mości i na pożytek dla naszego kraju i społeczeństwa. Zapewniając Waszą C. i K. Mość o naszych wierno-poddanych i dynastycznych uczuciach wierności, błagamy Boga, aby Waszą C. i K. Mość jeszcze w długie lata zachować, strzedz i ochraniać raczył.“

Na to odrzekł Monarcha: „Bardzo Mnie to cieszy, że mógł dla Mego kraju Galicji to dzieło stworzyć i mam nadzieję, — że zbawienne wyda owoce tak dla kraju, jak i dla całej Monarchii i dla wszechnicy lwowskiej, której dobro i rozwój tak bardzo leżą mi na sercu.“ Następnie rozmawiał Monarcha nader łaskawie z każdym członkiem deputacyi.

Na wczorajszy obiad delegacyjny u Najj. Pana otrzymali zaproszenie z delegatów polskich pp.: hrabia Stanisław Badeński, Biliński i Chrzanowski. Minister hrabia Kalnoky dał na cześć Delegacyi przedwczoraj pierwszy obiad, na który zaproszeni zostali pp.: Biliński i Chrzanowski. Następne obiady odbędą się 2 i 4 grudnia.

Koło polskie odbyło przedwczoraj posiedzenie, na którym toczyły się rozprawy o położeniu parlamentarnem. Koło uchwaliło jednomyślnie utrzymać w tajemnicy przebieg tych rozpraw aż do ich zakończenia. Rozprawy miały się ukończyć wczoraj.

Drogą prywatną donoszą z Wiednia, że wczoraj odbyła się konferencya tych członków Koła polskiego, którzy są zarazem posłami na Sejm krajowy, tudzież posłów na Sejm, bawiących obecnie w Wiedniu. Obradom, które uchwalono zatrzymać w tajemnicy, przewodniczył bawiący obecnie w Wiedniu ks. Marszałek Sanguszko.

W Bośni i Hercegowinie rozpocznie obowiązywać z dniem 1 stycznia 1892 roku nowa procedura karna. Przy sądach będą fungować obywatele wszelkich stanów, których zadaniem będzie: nie tylko orzekać o winie oskarżonych, lecz także, wspólnie z sędziami, o wymiarze kary. Postępowanie karne opiera się na zasadzie oskarżenia i obrony, a odpowiednio temu zostaną także w krajach okupowanych ustanowione prokuratorie państwa. Na ławników mogą być powoływani, oprócz obywateli miejscowych, także tacy obywatele austriaccy i węgierscy, którzy od lat pięciu mieszkają stale w krajach okupowanych. Przy sądach powiatowych będą wyrokować: sędzia i dwaj ławnicy; przy sądach obwodowych: trzech sędziowie i dwaj ławnicy. Na ławników nie mogą być powoływani: adwokaci, urzędnicy państwowi, nauczyciele i wojskowi w czynnej służbie, dalej osoby, należące do oddziałów żandarmerji i straży skarbowej, wreszcie ci, którzy karani byli więzieniem.

W komunikacie z Berlina donosi Köln. Ztg., iż p. Giers podczas ostatniego swego pobytu w stolicy niemieckiej skorzystał kilkakrotnie ze sposobności, aby podnieść z naciskiem, że wszystkim urzędowym kołom rosyjskim obcą jest zupełnie myśl zakłócenia pokoju. Również zapewnił, iż z rozmów z francuskimi mężami stanu odniósł niezłomne wrażenie o pokojowych intencjach w Paryżu i nie dostrzegł tam nic takiego, coby mogło budzić choćby najłżejsze obawy.

Köln. Ztg. poru za myśl ustanowienia regencyi w W. Księstwie Meklemburskim, panujący tam bowiem w książę zmuszony jest z powodu niepomyślnego stanu zdrowia bawić prawie ciągle za granicą. Ponieważ pierwszy agnat, brat księcia Paweł, przeszedł na wiarę katolicką i skutkiem tego stał się niezdolnym do sprawowania rządów w kraju czysto protestanckim, więc zdaniem organu nadreńskiego najodpowiedniejszym na regenta byłby młodszy brat panującego, książę Jan Albrecht, obecnie major pułku pruskiego w gwardji huzarów.

Rosyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych wzbroniło 78 poddanym zagranicznym bezwarunkowo przyjazd do cesarstwa i Królestwa polskiego, a mianowicie: 27 pruskim poddanym, 20 poddanym austriackim, wśród których znajdują się: Józef Tomicki, Jan Tomaszewski i Teofil Mielicki; jednemu meklembursko-szweryńskiemu poddanemu, 2 rumuńskiemu, 1 saskiemu, 1 bułgarskiemu, 1 szwedzkim, 1 hiszpańskiemu, 2 greckim i 12 tureckim poddanym.

Agent dyplomatyczny Rosji w Białogrodzie, zawiadomił ministerstwo spraw zagranicznych, że niebawem nauka języka rosyjskiego będzie obowiązkową we wszystkich średnich zakładach naukowych Serbii.

W gubernii wileńskiej przybrało wychodźstwo ostatnimi czasy bardzo znaczne rozmiary, a biorą w niem udział nie tylko żydzi, lecz także włościanie i małomieszczanie, i drobni rękodzielnicy. Liczbę emigrantów z ostatnich tygodni podają na 2.500 głów.

Arc. Gouthe-Soulard, który powrócił już do swojej dyccezyi, wydał książkę p. n. *Mon procès*, która oprócz obszernego sprawozdania z rozpraw sądowych, zawiera listy otrzymane od książy Kościoła i innych politycznych znakomitości. Dzienniki nawet umiarkowane wyrażają zdanie, że arcybiskup zawiśle pragnie nadać rozgłosu swojej osobie i że więcej wstrzemięźliwości byłoby na miejscu.

Polit. Corresp. pisze: „W parlamencie włoskim wniesiono interpelacyę, z powodu mowy hr. Kalnoky'ego, mianej w delegacyi austriackiej w odpowiedzi na wywody Zallingera o położeniu państwa. Sądzą tu, że interpelacye te wniesione zostały z powodu niedokładnie zatelegrafowanej przez biuro korespondencyjne treści mowy hr. Kalnoky'ego, gdyż z tego niedokładnego telegramu można było różne wnioski wyprowadzać co do dążności i głównej myśli mowy Kalnoky'ego. Spodziewają się, że gdy

rząd i Izby włoskie otrzymają dokładną ośnowę mowy ministra austriackiego, odpowiedź ze strony rządu włoskiego na interpelacyę posła Bovio umiarkowaną większość parlamentu, a tylko stronnictwo „nieprzejednanych“ robić będzie dalszą wrzawę.“

Ale oprócz interpelacyi, odezwały się i dzienniki włoskie, które jak już zauważyła *Polit. Corresp.* nie znalazły autentycznego tekstu mowy hr. Kalnoky'ego. Wątpliwości te podnosi i *Opinione*, która nie wierzy w autentyczność depeszy biura korespondencyjnego i dodaje, że w każdym razie z krótkiego wyciągu niepodobna osądzić sumiennie całej mowy. *Diritto* pisze: „Austria nakazuje Włochom zawrzeć pokój z ich najzawziętym przeciwnikiem, Papieżem; jestto najlepszy dowód szczerości austriackiej przyjaźni. Ze strony Francji, która z nami sprzymierzona nie jest, możemy przeciwstawić mowę hr. Kalnoky'ego oświadczenie ministra Ribota, że kwestya władzy świeckiej już jest załatwiona raz na zawsze; naganę ministra Fallièresa za wyzywające zachowanie się pielgrzymów i wreszcie mowę Rouviera na cześć Rzymu i domu sabaudzkiego“. *Riforma*, organ Crespiego, twierdzi, że słowa Kalnoky'ego wywołać mogą jedynie zdziwienie w Europie, a ubolewanie we Włoszech. Od czasów hr. Beusta dla Austrii nie było kwestyi rzymskiej; nawet dawniejsze oświadczenia hr. Kalnoky'ego mogły zadowolnić najprawowierniejszego Włocha a przecież ludy austriackie nie były mniej katolickie, niż dzisiaj. Zgad więc pochodzi ten nagły zwrot? Czyż to ma być pierwszym owocem tak gorączkowego i spiesznego odnowienia traktatu trójprzymierza? Słowa Kalnoky'ego nie mogą mieć innego znaczenia, jak tylko to, że w razie, gdyby Włochy oderwały się od trójprzymierza, Austria gotowa jest poruszyć kwestyę rzymską. Objaw ten jest bardzo ważny i wyказuje krajowi niebezpieczeństwa, jakie przedstawia rząd, który nie może rozbroić przeciwników, a w przyjaciół wpaja nieufność. *Tribuna* utrzymuje, że hr. Kalnoky powinien być oświadczyć, iż Papież w wykonaniu swojego urzędu nikąd nie dozuaje ucisku i używa zupełnej swobody i niezależności. Hr. Kalnoky jest dostatecznie bystry, żeby zrozumiał, iż opinia publiczna we Włoszech i tak nie bardzo przychylnie usposobiona jak w obec przymierza z Austrią; drażnienie jej nie może wyjść na dobre. *Tribuna* oświadcza dalej, że nie może przyjąć do wiadomości komentara, jaki do słów ministra dodaje *Fremdenblatt*.

Dzienniki belgijskie donoszą, że w Brukseli zapowiedziano wydawnictwo nowego czasopisma codziennego, z programem republikańskim pod tytułem *Le Suffrage Universel*, pod kierownictwem byłego deputowanego Leona Defuisseaux i jego brata, znanego w kołach socjalistów pod mianem „obywatel“ Alfred.

Liga liberalna odbyła zgromadzenie walne, na którym odczytano sprawozdanie, oraz oświadczenie, że komitet ligi nie może skłonić się do myśli powszechnego prawa głosowania. Rada generalna ligi jest przekonana, że głosowanie powszechne nie jest jeszcze teraz stosowne dla Belgii.

Norweskimi poetą, a od pewnego czasu i polityk. Björnsterne Björnson, ogłosił w *Aftensbladet* artykuł, w którym oświadcza, że zarzut, jakoby nieprzyjaźnie był usposobiony dla Szwecji, jest bezpodstawny, że nigdy, ani słowem nie odezwał się wrogo o Szwecji.

Oprócz lorda Dufferina wymienianją także jako kandydatów na posadę ambasadora Anglii w Paryżu Malleta, obecnie ambasadora w Berlinie, i Sir Philippa Currie, podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych. Pogrzeb lorda Lytton odbył się z wielką okazałością, a wzięły w nim udział wszystkie wybitne polityczne, literackie i artystyczne osobistości Paryża.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 1 grudnia. (Tel. pryw.) Obrady w sprawie Podhajeckiej rozpoczęła Rada nadzorcza dzisiaj o jedenastej rano. Członkowie Rady nadzorczej twierdzą, że oferta konsorcjum nie zostanie zatwierdzona. Mają być inne kombinacye, o czem natychmiast doniosę.

Wiedeń, 1 grudnia. Najj. Pan odwiedził wczoraj po południu Najj. Arcyks Rainera, ażeby wyrazić Mu współczucie, z powodu zgonu s. p. brata Jego. Monarcha polecił Najj.

Arcyks. Rainerowi, ażeby baronównie Waideck wyraził najgłębsze współczucie, w imieniu Najj. Pana.

Mówią, że zarządzona zostanie siedmiodniowa, lżejsza żałoba dworska.

Obiad delegacyjny u hr. Kalno-ky'ego został odwołany.

Wieczorem o godz. 11 przeniesiono zwłoki ś. p. Arcyksięcia Henryka do pałacu Najj. Arcyks. Rainera.

Równoczesny zgon ś. p. Arcyks. Henryka i Jego małżonki, wywołał wszędzie najgłębsze współczucie. Cała prasa wiedeńska w najserdeczniejszych wyrazach wypowiada to powszechne ubolewanie, zaznaczając ponownie, jak bardzo ludy Austro-Węgier czują się ściśle połączonymi z Domem Panują-cym.

Wskutek śmierci ś. p. Arcyksięcia Henryka został odwołany wczorajszy, drugi obiad delegacyjny u Dworu.

Na posiedzeniu Rady miejskiej wyraził burmistrz najgłębszy współdział, miasta Wiednia w wypadku, który okrył żałobą Dom Najj. Pana.

Burmistrz zarządził odroczenie uroczystości Mozarta, zapowiedzianej na dzień 4 b. m.

Wiedeń, 1 grudnia. W komisji budżetowej Izby dep. referował Herbst o subwencyach dla zakładów komunikacyjnych, podnosząc, że sumy, wstawione dla Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju, nie mogły być do preliminarza wzięte, albowiem odnośna u-goda nie jest jeszcze ostatecznie zała-twiona.

Dep. dr. Biliński wniósł rezolucję, wzywającą Rząd, ażeby wziął pod roz-wagę kwestję utworzenia jednolitych obligacyj kolejowego długu państwa, umarżalnych w jednakowym czasie, a mających się wydać jednak dopiero po uchwaleniu odpowiedniej osobnej u-stawy.

Dep. Lupul zaznaczył konieczność połączenia kolejowego między Bukowi-ną a Węgrami, zapomocą wybudowa-nia kolei lokalnych na Bukowinie.

Dep. Neuwirth zwalczał rezolucję, wniesioną przez Bilińskiego i wniósł, ażeby Minister skarbu oświadczył się najpierw w tej kwestyi i ażeby aż do tego czasu odroczone uchwalenie rezolucyi.

Dep. Kaizl uważa wniosek Biliń-skiego za przedwczesny. Mowca we-zwał Rząd, ażeby przedłożył program budowy dalszych sieci kolejowych i przedłożył rozmaite życzenia względem budowy kolei w Czechach południo-wych i na Morawach.

Dep. Beer zaznaczył również, iż należy wysłuchać Ministra skarbu w kwestyi pokrycia kosztów budowy no-wych kolei.

Dep. Biliński przyłączył się do tego zapatrywania.

Minister handlu podniósł, że w budowaniu kolei lokalnych nie nastąpił bynajmniej zastój zupełny, jakkolwiek w ostatnich latach, z rozmaitych wzglę-dów, daje się spostrzegać nieco powol-niejszy postęp obracanie kapitału sub-wencyjnego z zasobów Państwa na cele kolejowe miało miejsce, ze wzglę-du na potrzebę utrzymania równowagi w budżecie państwowym, tylko w pe-wnych określonych granicach. Byłoby niezawodnie o wiele łatwiejszem, przy-znać pomoc państwową w formie gwa-rancji państwowej za oprocentowanie i umorzenie zaliczonej części kapitału wkładowego, dałoby się to jednak prze-prowadzić tylko przy znakomitej ofiar-ności lokalnych interesentów.

Odpowiadając na zapytanie Beera co do zwiększonych żądań przedsię-wzięcia budowy galicyjskiej kolei transwersalnej, oświadczył P. Minister, że ugody nie zawarto, i że dodatkowe te żądania zostały przez Rząd odsu-nięte a sprawa prawdopodobnie w dro-dze procesowej załatwioną zostanie.

Co do życzeń, wyrażonych przez Lupulę, wskazuje Minister na wzrasta-

jące corocznie sumy na inwestycje ko-lejowe na Bukowinie. W przedmiocie zaciągnięcia nowej pożyczki na cele kolejowe, nie może Minister oświad-czyć się z tego względu, że sprawa przechodzi granice jego wydziału.

Dep. Menger zaznacza ważność tego względu, że przy decentralizacji kolei żelaznych nie należy iść za dale-ko, ażeby w zbycie towarów nie szkodzić producentom tych krajów, gdzie nie ma żadnej dyrekcyi ruchu.

Dep. Plener podnosi zarzut prze-ciw wstawieniu 500.000 zł. na budo-wę kolei Stanisławów-Horodenka, po-nieważ odnośny projekt ustawy jeszcze wniesiony nie został.

Tytuł: „Budowa kolei państwo-wych“ przyjęto z wyłączeniem ostatecnie wspomnianej pozycyi.

Dep. Neuwirth zapytywał się P. Ministra handlu, jak daleko posunęły się rokowania z koleją południową i czy w sprawie nawiązanych z Węgra-mi pertraktacyj może dać choćby tyl-ko pewne wyjaśnienie.

Dep. Kaizl zapytywał, jak ma się rzecz z zarządzeniami dla gruntownej decentralizacji zarządu kolei państwo-wych i wyraził ubolewanie z powodu, iż w preliminarzu nie wykazano szcze-gółowo dochodów z przewozu towa-rów, niemniej, że nie dołączono wy-kazu, któryby dał dokładny pogląd na budżet kolei Karola Ludwika.

P. Minister handlu oświadczył, iż w sprawie upaństwowienia kolei po-łudniowej odbyły się poufne rokowa-nia z decydującymi osobistościami za-rządu tej kolei. Wbrew intencjom stron pertraktujących, dostały się do publicz-nej wiadomości niektóre szczegóły tych rokowań, lecz w formie nieautentycznej. Faktycznie Rząd nie uczynił zarządowi kolei południowej takiej propozycyi, o jakiej obiegała pogłoska. Dotykając kwestyi zmiany organizacji zarządu kolei państwowych, oświadczył P. Mi-nister, iż skutkiem szybkiego rozsze-rzenia się sieci kolejowych, podległych zarządowi państwowemu, okazało się potrzebnem ulżenie ciężaru, jaki spo-czywał dotychczas wyłączenie na bar-kach generalnej Dyrekcyi. Odnośne ro-kowania celem rozszerzenia zakresu działania pojedynczych Dyrekcyj ru-chu, zostały zawiązane już na początku bieżącego roku, a to w porozumieniu z interesowanymi Ministerstwami. Ponie-waż jednak nie zostały jeszcze stanow-czo określone przepisy wykonawcze, przeto P. Minister zastrzega sobie u-dzielenie wyczerpujących wyjaśnień, dopiero po ukończeniu całego dzieła, co nastąpi prawdopodobnie niebawem.

Komisya załatwiła pierwsze tytuły budżetu.

Wiedeń, 1 grudnia. Posiedzenie Izby deputowanych. Prezydent dr. Smol-ka wspomina o zgonie ś. p. Arcyksię-cia Henryka i Jego małżonki, skutkiem czego Dom Najj. Pana okryty został głęboką żałobą, którą również ludy Mo-narchii serdecznie odczuwają, ponieważ zmarli znakomitemi i wysoko cennymi zaletami serc i umysłów, uprzejmością i dobroczynnością zjednali sobie po-wszeczną miłość i poważanie.

Wśród ogólnego, żywego przy-twierdzenia upoważniła Izba Prezydium do złożenia Najj. Panu głębokiej kondolencyi.

Minister skarbu odpowiada na in-terpelację Thurnherra, że według u-stawy o należnościach tylko pierwsze rekursy przeciwko wymiarowi należy-tości stempowej są wolne od stempla.

Na interpelację Sommarugi i Fussa o zapewnienie uwolnień od po-datku budowlanego w Wiedniu i Opa-wie odpowiada Minister skarbu, że za-łatwianie takich kwestyj możliwym jest tylko w drodze specjalnego ustawo-dawstwa. Co do Pragi i Lwowa toczą się rokowania w sprawie uwolnień od podatku na czas dłuższy tych domów, które powstaną w celach asanizacyi i

regulacyi miasta. Rząd trzymać się bę-dzie tej normy postępowania także w innych; podobnych wypadkach. Wnio-ski Świeżego i Mengera w przedmie-cie klęski głodowej, grożącej wscho-dniemu i zachodniemu Śląskowi, zosta-ły uznane jako nagłe. Uchwalono we-zwać Rząd, ażeby zarządził badania i zażądał odpowiednich kredytów.

Sprawozdania roczne państwowej komisji kontroli długu Państwa z lat: 1887, 1888 i 1889 przyjęto do wiado-mości.

Sprawozdanie komisji o uregulo-waniu prowizorycznych stosunków han-dlowych z Turcyą, Bułgaryą, Hiszpa-nią i Portugalią przyjęto do wiado-mości.

Następuje dalsza rozprawa nad budżetem.

Wiedeń, 1 grudnia. Na posie-dzeniu Koła polskiego z d. 29 z. m. Prezes Koła, imieniem komisji parla-mentarnej przedstawił wyczerpujący pogląd na teraźniejszą sytuację parla-mentarną. Na tej podstawie toczyły się wyczerpujące obrady Koła na tem po-siedzeniu, tudzież w dniu następnym. Wśród tych obrad objawiła się niemal zupełna zgodność zdań członków Koła z opinią komisji parlamentarnej. Wsku-tek tego mógł przewodniczący na koń-cu posiedzenia, wśród licznych objawów uznania Koła określić teraźniejsze po-łożenie w sposób następujący: „Koło trwa na stanowisku polityki wolnej ręki, które zajęło na wiosnę przy roz-poczęciu sesyi parlamentarnej; gdyby jednak Rząd, który do tego w pierw-szym rządzie jest powołany, zamierzył stworzyć stałą większość w Izbie pose-lskiej, w takim razie Koło mogłoby się zgodzić w obecnym składzie Izby tylko na to, żeby działać wspólnie i równo-cześnie z klubem konserwatywnym, i ze zjednoczą lewicą, oraz w przypuszcze-niu, że przytem narodowe tradycje Koła polskiego i jego autonomiczne za-sady znajdą należyte uwzględnienie.“

Przyczem Koło przyjęło prawie jednomyślnie następujący wniosek prze-wodniczącego:

„Koło polskie, po przeprowadzonej dyskusyi politycznej, nie widzi na ra-zie potrzeby zabrania głosu w duchu politycznym przy dyskusyi w Izbie nad ustawą finansową. Koło pozostawia ko-misji parlamentarnej do osądzenia, czyli będzie potrzeba zabrać głos w myśl uchwał i intencji Koła, lub też zwołać Koło w należytych czasie w ce-lu powzięcia odnośnej uchwały.“

Wiedeń, 1 grudnia. *Fremdenblatt* omawiając ogłoszoną przez belgradzki dziennik *Odjek* odezwę do Bośniaków i Hercegowińców, ażeby przystępowali do towarzystwa agitacyjnego wielko-serbskiego, podnosi pytanie, czy pu-blikacya ta, uznanego za pórurzędowy organ regencyi, dziennika, uważana może być w Belgradzie jako rzecz są-siedzkiej przyjaźni, chociażby nawet sama przez się nie była tak bardzo szkodliwą.

Berlin, 1 grudnia. Na posiede-niu parlamentu przemawiał Hünné za-cłami, dowodząc, że utrzymanie ceł leży w interesie powiększenia docho-dów. Zniżenie ceł nie spowoduje wca-le obniżenia się cen produktów. Trak-taty handlowe nie oznaczają wcale zer-wania z polityką ceł ochronnych

Kościelski ganił zapędy germani-zacyjne wobec Polaków; zapędy te są oznaką słabości.

Kancelerz Caprivi odpiera zarzuty co do ekonomicznego zaniedbania pro-wincyi Poznańskiej, która wszystko zawdzięcza domowi Hohenzollernów.

Richter zarzuca ministrom, że ogłosili niekontrasygnowane przez ce-sarza rozporządzenie cesarskie, i broni praw giełdy.

Berlin, 1 grudnia. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze, że w dobrze poinformowa-nych kołach nie wiadomo nic o ewen-tualnym rosyjskim zakazie wywozu koni.

Berlin, 1 grudnia. Kancelerz Ca-privi w obec wywodów Richtera o-swiadczył, że bynajmniej nie miał za-miaru skierowywać swej mowy prze-ciw swojemu wysoce zasłużonemu po-przednikowi. Miał w swoim przemó-wieniu na celu jedynie uspokojenie u-mysłów.

Berlin, 1 grudnia. Właściciele wielkiego handlu zegarkami, Paarman i Cohn, odebrali sobie życie wczoraj w nocy strzałami z rewolwerów, w swo-im sklepie. Powodem samobójstwa strata około 100.000 marek, skutkiem bankructwa Friedländera i Sommer-felda.

Petersburg, 1 grudnia. Ogłoszo-no ukaz, pozwalający na nowo wywo-zu wszelkich makuchów za granice Rosyi.

Petersburg, 1 grudnia. Urzędo-wnie donoszą: Wywóz owoców strącz-kowych, nasion olejnych, nie został zakazany.

Birżew. Wiadomości podają w for-mie pogłoski: W niektórych okolicach, dotkniętych nieurodzajem, celem zape-wnienia wyżywienia ludności, mają być kosztem korony wykupione zapasy zbo-ża, znajdujące się u właścicieli prywa-tnych, o ile przekraczają ilości, potrze-bne na zaopatrzenie jednej rodziny, przez rok jeden.

Moskwa, 1 grudnia. *Mosk. Wie-domosti* donoszą, że minister finansów skłonny jest do poparcia zaleconego przez naczelnika miasta Libawy znie-sienia zakazu wywozu owsa.

Paryż, 1 grudnia. Robotnicy w kopalniach w Pas de Calais, wyra-zili żywe zadowolenie z powodu ukoń-czenia strejku.

Paryż, 1 grudnia. Zgromadzenie delegatów robotników górniczych w Lens uchwaliło podjęcie jutro robót na nowo, bez dalszych zastrzeżeń. Tym sposobem można znowu górników w departamentach Nord i Pas de Calais uważać za ukończoną.

Madryt, 1 grudnia. Rada gene-ralna banku hiszpańskiego uchwaliła powiększyć zapas kruszcowy w złocie i srebrze.

Cherbourg, 1 grudnia. Rada mu-nicypalna wydała wczoraj obiad na cześć korwety rosyjskiej „Witiaz“, o-raz dla francuskich oficerów marynar-ki. Wzniesiono liczne patryotyczne to-asty, przyczem kapela grała francuskie i rosyjskie pieśni. Usposobienie było jak najserdeczniejsze

Rzym, 1 grudnia. Na wniosek Rudini'ego, interpelacja dep. Bovio i Cavalotti w sprawie wewnętrznej poli-tyki kościelnej, postawione będą na porządku dziennym posiedzenia Izby de-putowanych, we środę.

Bern, 1 grudnia. Delegaci szwaj-carscy do rokowań w sprawie trakta-tu handlowego z Austro-Węgrami i Niemcami, jutro wyjeżdżają do Wie-dnia. Według wiarogodnych zapewnień, dotychczasowe, pisemne rokowania do-prowadziły do zupełnego porozumienia wszystkich stron interesowanych.

Aix, 1go grudnia. Arcybiskupa Gouthe-Soularda, wracającego do Aix, powitano okrzykami: Niech żyje!—wśród których jednak dały się słyszeć gwi-zdania i okrzyki na cześć republiki.

Londyn, 1 grudnia. *Biuro Reu-tera* donosi z Pekinu pod dniem 29-go listopada: Na północ od wielkiego mu-ru chińskiego wybuchły dwie rewolty, a jeszcze poważniejsze powstanie wy-buchło w okręgu Taków. Mandarynów zapewniono ze strony powstańców, że okręgi ich pozostaną nienaruszone, pod warunkiem, jeśli chrześcijanie będą po-wstańcom wydani. Po tym układzie splądrowano misye europejskie. Około trzystu chrześcijan wymordowano w spo-sób okrutny. Generał-gubernator wysłał kilka tysięcy wojska przeciw ro-kosznom. Misyjonarze opuścili Tsun hoa.

Obwieszczenie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnowie rozpisuje celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina na rok 1892 a warunkowo na rok 1893 iub 1894 bezwarunkowo na trzy lata tj. od 1 stycznia 1892 do końca grudnia 1894 trzecią licytacyę na dzień 10 grudnia 1891 roku.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 pr. wadyum mogą być wnoszone do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnowie najdalej do 6 godz. popołudniu dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Blizsze warunki licytacyjne jakoteż wykaz pojedynczych miejscowości do poniżej poszczególnionych okręgów dzierżawnych należących, mogą być przejrane w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnowie tudzież do tejże Dyrekcji należących c. k. powiatowych Nadzorach straży skarbowej.

Licytacya odbędzie się na następnę okręgi przy których podana jest cena wywołania oraz 10 pr. wadyum.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	od mięsa				od wina				Licytacya ustna odbędzie w c. k. powiatowej Dyrekcji Skarbu w Tarnowie.
		Cena wywołania		10 pr. wadyum		Cena wywołania		10 pr. wadyum		
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	
1	Dąbrowa	2852	—	285	—	—	—	—	—	Dnia 10 grudnia 1891 od godz. 9 rano do 1 po południu.
2	Pilzno	2112	—	211	—	—	—	—	—	
3	Radomyśl	2800	—	280	—	—	—	—	—	
4	Żabno	2253	—	225	—	—	—	—	—	
5	Radomyśl	—	—	—	—	366	—	37	—	

Tarnów, dnia 25 listopada 1891.

L. 5833 (7732 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę należącą do Jana Kantego Piechowicza i małżet. Jana i Marcina Piechowiczów połowy realności w Kobiernicach położonej lwh. 30 objętej na pokrycie pretensyj Jana Gniłki w sumie 100 zł. zpn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 18 stycznia 1892 i 19 lutego 1892 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 184 zł. 31¹/₄ kr.

Wadyum 25 zł

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Ksawerego Chrzastowskiego z Kęt.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 14 października 1891.

L. 8671 (7857 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredy. włość. we Lwowie mianowicie 17 rat po 36 zł. zpn. odbędzie się dnia 19 stycznia i 19 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjną sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 30 w Rudzie położonej według lwh. 94 Józefa Jandzińskiego własnej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Leżajsk, dnia 30 września 1891.

L. 11825 (7891 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza iż dnia 21 grudnia 1891 i dnia 25 stycznia 1892 o godz. 10 rano odbędzie się publiczną sprzedaż realności lwh. 83 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej nieobecnego Stanisława Matejwicza własnej na rzecz Dąbrowskiego Towarzystwa zalicz. c. k. zaspokojenia sumy 150 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 1270 zł.

Wadyum 127 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. adw. dr. Psarski w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 21 października 1891.

L. 7094 (7892 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaryczowie za wiadomia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredy. włość. kwoty 252 zł. 61 ct. zpn. odbędzie się w sądzie tut. na dniach 22 grudnia 1891 i 25 stycznia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 49 położonej wyk. hip. l. 123, 124 gm. kat. Tuczaj objętej dłużnikami Hryńka i Andrusza Pełypiaków własnej. Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 1170 zł. wa.

Wadyum 117 zł.
Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sądu przegladnąć.

C. k. Sąd powiatowy. Jaworów, 13 września 1891.

L. 6191 (7931 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 16 grudnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 stycznia 1892 nawet poniżej takiej licytacya połowy realności wyk. hip. l. 282 gm. kat. Jaktorów Hryńka Żuka własnej na rzecz Zakładu kredy. włość. pto 118 zł. z pn.

Cena wywołania 835 zł.

Wadyum 83 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sądu registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestynskiego. Gliniany, 30 września 1891.

L. 3925 (7908 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 16 grudnia 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 20 stycznia 1892 nawet poniżej takiej licytacya realności według wyk. hip. 126 gm. Mołodyatyn nieobjętej masy spadkowej sp. Iwana Petroniuka własnej na rzecz Chaoy Kriegsman i tow. pto 30 zł. zpn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba. Peczenizyn, dnia 30 września 1891.

L. 12379 (7915 1—3)

Tarnobrzski Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Józefa Rogalskiej w kwocie 305 zł. 70 ct. zpn. przedsięwziętą zostanie w gmachu sądowym w dniach 21 grudnia 1891 i 25 stycznia 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Tarnobrzegu położonej lwh. 212 objętej spadkobierców Leiby Hausera własnej.

Cena szacunkowa 276 zł.

Wadyum 27 zł. 60 ct.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 4 października 1891.

L. 9893 (7887 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 14 zł. 26¹/₂ ct. zpn. odbędzie się na rzecz Dawida Brawa w tymże sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 204 gm. kat. Rzezawa objętej, dłużnika Jana Puchalskiego własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 7 stycznia i 21

stycznia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hip. i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Maiss.

Wadyum 2 zł. aw.

Bochnia, dnia 15 września 1891.

L. 13992 (7854 2—3)

Vom kk. Bezirksgerichte in Kosow wird kundgemacht, dass am 15 Jänner 1892 und am 12 Februar 1892 jedesmal um 10 Uhr V. M. findet beim kk. Bezirksgerichte in Kosow die exekutive öffentliche Feilbietung der dem Schuldner Ivan Utoropezuk gehörigen in der Einlage Zl. 1054 des Grundbuchs für die Katastralgemeinde Kosmecz ausgewiesenen Realität zu Gunsten des Simon Mühlbauer pto 22 fl. 46 kr. öw. sNg. mit dem statt, dass erst bei dem zweiten Termine diese Realität unter dem Schätzungs- und Ausrufspreise von 3485 fl. wird hintangegeben werden.

Vadium 348 fl. 50 kr

Curator der Gläubiger Adv. dr. Wilkowski in Kosow.

Nähere Bedingnisse, der Grundbuchs-auszug und das Schätzungsprotokoll sind in der hg. Registratur einzusehen Kosow, am 30 September 1891.

L. 7941 (7855 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 stycznia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 lutego 1892 nawet poniżej takiej licytacya połowy realności według wyk. hip. l. 892 ks. gr. gm. Kulików, Antoniego Zacharka własnej, na rzecz funduszu gr. kat. Cerkwi w Kulikowie pto 109 zł. 15 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 377 zł. 50 ct.

Wadyum 37 zł. 75 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 10 sierpnia 1891.

L. 6912 (7889 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Ilka czyli Melo Tchouпка z Chocimia zawiadamia, że wskutek pozwu drobiazgowego Chaji Klein z Baligródu przeciw niemu o zapłacenie 50 zł. aw. zpn. termin na dzień 14 grudnia 1891 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Wasyla Tymosz z Cisowca ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikło, sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 15 listopada 1891.

L. 6881 (7893 2—3)

W dniach 17 grudnia 1891 i 21 stycznia 1892 o 10 godz. rano przymusowo sprzedana będzie realność lwh. 353, 357 i 358 ks. gr. gm. Hussów objęte a Michała i Małgorzaty Stysiów własną na zaspokojenie pretensyj Dawida Wohlkeufelda w kwocie 72 zł. z pn.

Cena szacunkowa realności lwh. 353 wynosi 156 zł., realności lwh. 357 wynosi 635 zł., a realności lwh. 358 wynosi 560 zł. aw.

Wadyum zaś 10 pr. cen wywołania.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przegladnąć w registraturze.

Kuratorem masy spadkowej Małgorzaty Stysiowej jest adw. p. dr. Szpunar, za niewiadomych wierzycieli Bolesław Dzieciotowski kandydat notaryalny w Łańcucie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 31 października 1891.

L. 13415 (7753 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 stycznia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 lutego 1892 nawet poniżej takiej licytacya realności według wyk. hip. l. 712³/₄ ks. gr. Sniatynskiej objętej Simona Kreisa własnej na rzecz firmy Józef Specht & Syn pto 138 zł. 30 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 2600 zł.

Wadyum 260 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem adw. w Sniatynie dr. Schaefera.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 15 listopada 1891.

L. 6337 (7912 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 1 grudnia 1891 i 12 stycznia 1892 zawsze o 10 godz. rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż 1/4 części majątności objętej w l. 14 gm. kat. Horodłowie dłużnika Matwija Dzwonkowskiego

własnej celem zaspokojenia pretensyj mał. Antoniego Tiluszki o ojcostwo i alimentu w ilości 48, 18 i 14 zł. aw.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej 1/4 części majątności w ilości 73 zł. 98¹/₂ ct.

Wadyum kwota 7 zł. 40 ct.

W pierwszym terminie nabyć można 1/4 część majątności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. p. Władysław Semetkowski. Sokal, 30 sierpnia 1891.

L. 31752 (7939)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, iż na dniu 17 grudnia 1891 odbędzie się pod warunkami ogłoszonymi obwieszczeniem Wys. c. k. Dyrekcji Skarbu z dnia 14 września 1891 l. 67357 w c. k. pow. Dyrekcji Skarbu w Brodach, począwszy od godz. 9 rano do 2 po południu publiczna licytacya na wydzierżawienie stacyi rządowego mycia w Brodach na czas od 1 stycznia 1892 do 31 grudnia 1892.

Warunki licytacyjne przejrane być mogą każdego dnia w c. k. powiatowej Dyrekcji Skarbu i w c. k. Nadzorach Straży Skarbu w godzinach urzędowych.

Cena wywołania dla tej stacyi wynosi 3031 zł. wyraźnie, trzy tysiące trzydzieści i jeden zł. aw.

Pisemne oferty na tę stacyę, sporządzone wedle wzoru przepisanego, zaopatrzone we wadyum wynoszące szóstą część ceny wywoławczej należyćie opieczetowane, mają być wniesione najdalej do dnia 16 grudnia 1891 do godz. 2 po południu do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji Skarbu w Brodach.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Brody, dnia 26 listopada 1891.

L. 4581 (7859 3—3)

W dniach 16 grudnia 1891 i 15 stycznia 1892 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż majątności Kryniczki w Krynicy, w powiecie Starostwa drohobyckiego położonej, objętej wyk. hip. 337 ks. gr. dla Krynicy dłużniczki Ludgardy z Krynickich Dembowskiej własnej na zaspokojenie wierzytelności Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Księstwem Krakowskim w sumach: 136 zł. 23 ct., 157 zł. 34 ct., 494 zł. 58 ct., 136 zł. 20 ct., 157 zł. 31 ct., 494 zł. 44 ct., 136 zł. 16 ct., 157 zł. 29 ct., 16046 zł. 31 ct., 4418 zł. 54 ct. i 5829 zł. 63 ct. a. w. z przn.

Cena wywołania 56000 zł.

Wadyum 5600 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie takieżniżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedaną.

Blizsze warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Dunin w Medenicach.

Medenice, 30 sierpnia 1891.

Kuratele.

L. 5119 (7856 2—3)

Na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z 7 czerwca 1890 l. 8634 uznano Maryę i Andrusza Weresiuków z Bogdanówki za marnotrawcow a kuratorem dla nich ustanowiono Iwana Weresiuka z Bogdanówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowosioło, 22 października 1891.

L. 1771 (7816 2—3)

Onufry Grabiec z Czarnokonic małych uznany został marnotrawcą i kuratorem ustanowiony Jurko Hrabec.

C. k. Sąd powiatowy.

Hasiatyn, dnia 7 marca 1891.

L. 9510 (7858 2—3)

Dla marnotrawcy Stef na Kowal syna Haata z Baszni górnej, ustanowiono kuratorem Jana Mańkowskiego z Lubaczowa w miejsce dotychczasowego Pańka Maksymie z Baszni górnej.

Z c. k. Sądu powiatowego

Lubaczów, 15 listopada 1891.

L. 41595 (7867 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych zawiadamia niniejszem, że nad Tadeuszem Kapiszewskim współwłaścicielem dóbr Kobylnica wołoska z powodu uznania go za obłąkanego, kuratorem dlań ustanowiono p. Józefa br. Jakubowskiego obywatela ziemskiego z Kobylnicy ruskiej.

Lwów, 7 listopada 1891.

L. 20480 (7885 2-3)
Hawryło Iwaniszyn z Olszanki małej
uznany został za marnotrawcę.
Kuratorem ustanowiony Harasym Panas
naczelnik gm. Olszanki małej.
C. k. Sąd powiatowy m. dlę.
Złoczów, dnia 29 października 1891.

Upadłości.

L. 7512 (7879 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach
ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe
do majątku Samuela Binzera, farbiarza w
Andrychowie zamieszkałego, a to do ca-
łego ruchomego gdziekolwiek znajdującego
się i do nieruchomości majątku, położonego
w krajach, w których ustawa z dnia 25 gru-
dnia 1868 Dz. p. p. z roku 1869 nr. 1 ob-
wiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowa-
ny został p. dr. Antoni Chlebik c. k. sędzia
powiatowy w Andrychowie, tymczasowym
zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Jan
Malec w Andrychowie ze substytucją p.
Joachima Grünspaña.

Celem potwierdzenia ustanowionego
przez Sąd, lub przedstawienia innego zawi-
adowcy masy konkursowej i jego zastępcy,
tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyzna-
czają się termin na dzień 17 grudnia 1891
o godzinie 9 przed południem w biurze ko-
misarza konkursowego, na którym stawić się
mają wierzyciele z dokumentami roszczenia
ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej ja-
ko wierzyciele jej roszczenia mający, chociaż-
by o takowe nawet i spory wytoczonymi
były, powinni takowe do dnia 26 stycznia 1892
stosownie do przepisów ustawy konkursowej
unikając szkodliwych następstw tamże za-
grożonych w sądzie obwodowym, lub u ko-
misarza konkursowego zgłosić i na terminie
w dniu 26go lutego 1892 o godzinie 9tej
przedpołudniem odbyć się mającym przed ko-
misarzem konkursowym do likwidacyi i do
uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem ja-
ko termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k.
przewidzianej, na który w tym celu wszyscy
wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie sta-
wającym wierzycielom, służy prawo przez
wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy,
jego zastępcy i członków wydziału wierz-
ycieli dotychczas urzędujących, powołać sta-
nowczo inne osoby, w których pokładają za-
ufanie.

Wierzyciele, którzy w Andrychowie lub
w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgło-
szeniu wymienić pełnomocnika tamże zamie-
szkałego w celu doręczania uchwał sądowych,
w przeciwnym bowiem razie na wniosek ko-
misarza konkursowego wierzycielom rzeczo-
nym na ich niebezpieczeństwo i koszt został
by kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postę-
powania konkursowego zamieszczane będą w
dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“
W Wadowicach, dnia 24 listopada 1891.

L. 5629 (7880 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Jasle na pod-
stawie wyboru wierzycieli masy rozbirowej
Jana Rudolfa Solarczyka nieprotokołowane-
go kupca z Jasła w dniu 6 listopada 1891
uskutecznił mianuje p. adw. dra Chwa-
liboga zarządcą rzeczony masy a p. adw.
dra Steinhausa zastępcą jego.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, 14 listopada 1891.

Konkursu.

L. 11825 (7919 1-3)
Poszukuje się rutynowanego dyurnisty
do prowadzenia manipulacji za wynagro-
dzeniem 30 zł. miesięcznie, które według
zasługi podwyższonem być może.

Podania udokumentowane wraz z oka-
zaniem pisma polskiego i niemieckiego wnosić
należy do 15 grudnia 1891.
Grybów, dnia 21 listopada 1891.
C. k. Starosta.

L. 2895 (7940 1-3)
W c. k. zakładzie karnym dla męż-
czyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia
jedna posada dozorcę więziennego drugiej
klasy z roczną płacą 260 zł. tudzież 25 pro-
centowym dodatkiem aktywnym, dzienną
porcją chleba, dla niezonatych z pomiesz-
kaniem w kasarni, dla zonatych pomieszka-
nie tylko w razie gdyby w zakładzie znala-
zł się wolne, nareszcie ubraniem skarbo-
wem wedle przepisu.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a
po upływie roku stanowczo, gdy mianowani
odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu i e-
gzamin z przepisów służbowych dobrze
zdają.

Ubiegający się o te posady mają się
wykazać certyfikatem, że podług ustawy z

dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u p. XXXIX.
98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali,
tudzież, że władają językami krajowymi w
słowie i piśmie, nareszcie, że nie przekro-
czyli normalnego wieku.

Kompetenci w Stanisławowie mieszka-
jący mają świadectwem lekarza zakładu kar-
nego, inni zaś - świadectwem lekarza w
rządowej służbie stojącego udowodnić, że
do służby dozorcę więziennego są fizycznie
zdolni, tudzież mają się wykazać, czem się
obecnie trudnią.

Na kompetentów niezonatych i młod-
szych weźmie się szczególnie wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mająbyć
wniesione w tutejszej dyrekcji do dnia 28
grudnia 1891.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego
dla mężczyzn.
Stanisławów, 28 listopada 1891.

L. 149 (7930 1-3)
Poszukuje się dyetaryusza obznajomio-
nego z manipulacją sądową, z szybkim i
czytelnym piśmem.
Wynagrodzenie miesięczne 25 zł. wal.
austr.

Podania udokumentowane należy wno-
cić do Naczelnictwa do dnia 6 grudnia
1891 r.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Gwoździec, 28 listopada 1891.

Księgi gruntowe.

L. 2193 (7904)
Komisya hipoteczna przy Prezydium
c. k. sądu obwodowego samborskiego ogła-
sza, że arkusze posiadania wraz z aktami
dotyczącymi założenia nowej księgi grunto-
wej dla gmin katastralnych Chaszczowanie
i Jelenkowane powiatu sądowego Skolskiego
złożone zostały w c. k. Sądzie powiatowym
w Skolem do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arku-
szów posiadania wnoszone być mogą ustnie
lub pisemnie w c. k. Sądzie powiatowym w
Skolem do włącznie dnia 15. grudnia
1891 r.

Sambor, 27 listopada 1891.

Wyroki prasowe.

Zl. 265 (7714)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht in Wien als
Presbgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsan-
waltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 22
periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Schutz“ vom
15 November 1891, in den dahelbst auf Seite
1-4 enthaltenen Artikeln mit der Aufschrift:
„Die Unfallversicherung in officieller Darstel-
lung“ und „Die Chicancirung der freien Cassen“
ihrem ganzen Umfange nach das Vergehen nach
§. 300 St. G. begründe, und es wird nach §.
493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbrei-
tung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 14 November 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht in Wien als Presb-
gericht hat auf Antrag der k. k. Staatsan-
waltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 21 der
periodischen Druckschrift: „Eichler- Zeitung“,
Central-Organ zur Wahrung der gewerblichen
und Socialen Interessen der Eichler Oesterreich-
Ungarns, vom 14 November 1891 in dem
dahelbst auf Seite 5 enthaltenen Artikel: „Offe-
ner Brief an Herrn Schönthaler, Möbelfabrikanten
in Weyer an der Enns“ in der Stelle von
„Sie haben“ bis „Capitalismus vollendet“ das
Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und
es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot
der Weiterverbreitung dieser Druckschrift aus-
gesprochen.
Wien, am 14 November 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht in Wien als Presb-
gericht hat auf Antrag der k. k. Staatsan-
waltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 45
der periodischen Druckschrift: „Oesterreichische
Wochenschrift“, Central-Organ für die gesam-
nten Interessen des Judenthums, vom 12 No-
vember 1891 in dem dahelbst enthaltenen Arti-
kel auf Seite 1-3 mit der Aufschrift: „Das
Glaubensbekenntniß eines vereinigten Christen“
in der Stelle „Es ist völlig“ bis „verehrt wird“
das Vergehen nach §. 122 a-b St. G. und
das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe,
und es wird nach §. 493 St. B. D. das Ver-
bot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift aus-
gesprochen.
Wien, am 14 November 1891.

Das k. k. Landes- als Presbgericht in
Magenfurt hat mit dem Erkenntniße vom 19.
October 1891 Z. 9172, die Weiterverbreitung
der Druckschrift: „Reminiscenzen von August

Spieß, 154 Bryson, St. Chicago, Ill.“, nach
den §§. 302 und 303 St. G. und „Das ge-
weichte Bueffel u.“, Großenhein und Leipzig,
Verlag von Baumert und Ronge, nach den §.
§. 58 b, c, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Presbgericht in
Prag hat mit dem Erkenntniße vom 24 Oc-
tober 1891, Z. 24817, die Weiterverbreitung
der Nr. 152 der in Dresden erscheinenden Zeit-
schrift: „Sächsische Arbeiter-Zeitung“ vom 4
Juli 1891 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Presbgericht in
Eger hat mit dem Erkenntniße vom 23 Octo-
ber 1891, Z. 9717, die Weiterverbreitung der
Nummer 3 der Zeitschrift: „Der internationa-
le Rechtshilfs-Verein“ vom September 1891
(Herausgeber Dr. Franz v. Kreith in St-Gal-
len) nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Presbgericht in
Bilsen hat mit dem Erkenntniße vom 26.
September 1891, Z. 8325, die Weiterverbrei-
tung der eine Petition um Abänderung der Bru-
derladen-Gesetzessnovelle enthaltenden, im Verla-
ge des Monatsheftigen Vereines in Bilsen im
September 1891 bei Karl Maasch in Bilsen ge-
druckten Flugdschrift nach § 300 St. G. ver-
boten.

Das k. k. Kreis- als Presbgericht in
Reichenberg hat mit dem Erkenntniße vom 2
November 1891, Zl. 7823, die Weiterverbreitung
des Heftes 10 der Zeitschrift: „Die Zeitschwin-
gen vom October 1891 wegen des Artikels:
„Die industrielle Reserve-Armee“ nach den §§ 491
491 und 493 St. G. imie Art. V des Ge-
setzes vom 17 December 1862. R. G. Bl. Nr. 8 ex
1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Presbgericht in
Reichenberg hat mit dem Erkenntniße vom 3. No-
vember 1891, Z. 7863, die Weiterverbreitung
der Nummer 298 der Zeitschrift: „Deutsche
Volkszeitung“ vom 30 October 1891 wegen des
Artikels: „Die öffentliche tschechische Volksschule“
nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Presbgericht in
Reichenberg hat mit dem Erkenntniße vom 9
November 1891, Z. 7951, die Weiterverbrei-
tung der Druckschrift: „Auf der Höhe der Zeit“
von Oskar Emil Simon in Auffig“ Druck von
Karl Ther in Reichenberg, nach den §§. 65,
300 302, 303, 305, 491, 493 St. G. und
Art V des Gesetzes vom 17 December 1862,
R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Presbgericht in
Brünn hat mit dem Erkenntniße vom 9 No-
vember 1891, Z. 12544, die Weiterverbreitung
der Nummer 21 der Zeitschrift: „Cervanky“
vom 4 November 1891, wegen der Artikel:
„O dusi“ und „Opet encyklika“ nach den §§
122 lit. d und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Presbgericht in
Münch hat mit dem Erkenntniße vom 3. Novem-
ber 1891, Z. 10676, die Weiterverbreitung
der Nummer 44 der Zeitschrift: „Hlasy z Ha-
n.“ vom 1 November 1891 wegen des Artikels:
„Zidovske obchody“ nach § 302 St. G. ver-
boten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 27342 (7441 3-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa
posiadacza zaginionej przed kilku laty ksią-
żeczki wkładkowej krakowskiej powiat. Kasy
Oszczędności nr. 822 na imię Marcellego
Rzymkowskiego wystawionej i na 5.000 zł.
opiewającej, aby w przeciągu sześciu mie-
sięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu rze-
czoną książeczkę tut. Sądowi przedłożył, ile
że w przeciwnym razie po upływie tego ter-
minu za umorzoną uważaną będzie, a wy-
stawczynie nie będzie z niej więcej obwią-
zaną do zapłaty.
Kraków, 9 października 1891.

L. 4221 (7451 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie
zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego
Jakóba Kluberga, że w celu doręczenia mu
tut. sąd. uchwały z 20 stycznia 1891 l. 8766
w sprawie tabularnej Henicha Eislera prze-
ciw Munichowi Fruchter o egzekucyjną in-
tabulacyę pretensyi w kwocie 39 zł. 23 ct.
p. dra Jakóba Babinowicza adwokata z Bo-
lechowa, kuratorem ustanowiono i uchwałę
temuż kuratorowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, 15 czerwca 1891.

L. 7238 (7455 3-3)
Rozalię Pendyk urodz. Hanczaryk nie-
wiadomą z życia i miejsca pobytu, wzywa
się, aby do spadku po swym ojcu śp. Jakó-
bie Hanczaryku zmarłym w Budzie na dniu
7 kwietnia 1890 bez pozostawienia ostatniej
woli rozporządzenia w ciągu roku od dnia
ogłoszenia tego edyktu w tut. Sądzie się o-
świadczyła, gdyż po bezskutecznym upływie
tego terminu pertraktacya spadkowa z dekla-
rowanymi spadkobiercami i ustanowionym
dla niej kuratorem Szymonem Hanczarykiem
przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 26 września 1891.

L. 9677 (7341 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze za-
wiadamia niewiadomych z życia i miejsca
pobytu Maryę, Pawła, Andrzeja, Zofię i Jó-
zefa Winnickich Bazylego i Julię Mana-
sterskich i Krystynę Tychowską współwła-
ścicieli majątności Sielec, objętej wyk. hip.
l. 645, że Eitla Schönfeldowa wniosła tutaj
prośbę o przyznanie jej wynagrodzenia za
prawo propinacyi w tej majątności i że
z powodu tej prośby ustauowiono im kura-
tora w osobie pana adw. dra Budzynowskie-
go ze substytucją p. adw. dra Steuermana.
Sambor, 6 października 1891.

L. 8106 (7370 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie
zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu
Marcina Johana, że dla niego Józefa Kapko
c. k. notaryusza w Lubaczowie kuratorem
ustanowił i temuż uchwałę tabularną z dnia
30 marca 1889 l. 2738 pozwalającą wpis
prawa własności parceli gr. 3124 w Kobyl-
nicy ruskiej położonej, na rzecz Józefa
i Maryi małż. Kuc doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, d. 5 października 1891.

L. 7508 (7655 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze o-
znajmia wierzycielom hipotecznym majątno-
ści Iwaszkówe w gal. tabuli krajowej w
dom 31 pag. 417 na Teodora i Bazylego
Komarnickich i Abrahama Goldreicha zapi-
sanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku
i sprzedazy napojów propinacyjnych w tej
majątności w ilości 1457 zł. 36 ct. w. a.
wymierzonym zostało i że w celu przyzna-
nia tego wynagrodzenia wzywa się wszyst-
kich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie
trzech miesięcy a mianowicie do dnia 1
grudnia 1891 wierzycielności swoje tutaj
zgłosili, przyzem się im oznajmia, iż nie-
zgłaszający się przy rozprawie przekaza-
wczey słuchanymi nie będą i będą tak uwa-
żani, jak gdyby na przekazanie swych wie-
rzycielności do powyższego wynagrodzenia
wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwo-
lili i że utracają prawo czynienia zarzutów
przeciw ugodzie, którą stawający intere-
senci, zawarli, jeżeli wierzycielność ich we-
dług porządku hipotecznego została do wy-
nagrodzenia przekazaną albo na gruncie za-
bezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1. dokładne wymienienie imienia i na-
zwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego
się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w
legalizowane pełnomocnictwo;
2. oznajmienie wierzycielności wyma-
ganej tak w kapitale jak i w procentach;
3. oznajmienie pozycyi tabularnej zgło-
szonej wierzycielności;
4. wymienienie zamieszkałego w tu-
tejszym okręgu pełnomocnika do odbierania
uchwał, jeżeli zgłaszający poza tutejszym o-
kręgiem mieszka, inaczey bowiem uchwały
przesłanemi będą pocztą, ze skutkiem dorę-
czenia do własnych rąk.

Sambor, 11 sierpnia 1891.

L. 5383 (7515 2-3)
Fedka Krywczuka z Baryłowa z życia
i miejsca pobytu niewiadomego, zawiadamia
się, że w sprawie tabularnej względem
sprzedaży wh. 132 gm. kat. Baryłów Hry-
ciowi Lotockiemu ustanowiono temuż kura-
tora w osobie Onufrego Charczuk i takowe-
mu uchwały z dnia 26 grudnia 1890 l. 8547
doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, dnia 30 września 1891.

L. 19826 (7643 2-3)
W sprawie egzekucyjnej Samuela Wein-
gartena przeciw Bertowi Schutzmann o 28
zł. zpn. dla niewiadomego z miejsca poby-
tu Jony Leiby Schutzmanna, ustanowiono
celem doręczenia mu uchwały z 30 maja
1888 l. 3988 kuratorem dr. adw. Apfla w
Drohobyczu.

Ma Jona Leib Schutzmann kuratorowi
dać potrzebną informacyę lub innego peł-
nomocnika ustanowić, bo inaczey z zanied-
bania tego sobie skutki przypisać będzie
musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Drohobycz, dnia 21 sierpnia 1891.

Na mocy § 15 ord. wyb. pow. rozpisuje się nowe wybory do Rad powiatowych w powiatach brodzkim i grodeckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 12 stycznia dla grupy gmin miejskich na 14 stycznia, dla grupy większych posiadłości na 19 stycznia 1892.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14, ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.

Do Rad powiatowych w powiatach brodzkim i grodeckim wybierają członków:

Powiat	grupa I. większych posiadłości	grupa III. miast i miasteczek	grupa IV. gmin wiejskich
Brody	ośm (8)	sześć (6) z tych miast Brody trzech (3)	dwanaście (12)
Gródek	dziewięć (9)	pięć (5)	dwanaście (12)

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 25 listopada 1891.

L. 97387. (7941 2—3)

Obwieszczenie
c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu we Lwowie z dnia 25 listopada 1891 l. 97387 o wyniesieniu c. k. urzędów podatkowych w Rzeszowie, Wadowicach, Sanoku, Jasle, Brzeżanach i Stryju do rządu c. k. głównych urzędów podatkowych.

Według reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 13 sierpnia 1891 l. 23688 zostały c. k. urzędy podatkowe w Rzeszowie, Wadowicach, Sanoku, Jasle, Brzeżanach i Stryju na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 19 czerwca 1891 podniesione do rządu c. k. głównych urzędów podatkowych.

Pomienione urzędy podatkowe mają od-tąd nosić nazwę „c. k. głównych urzędów podatkowych“.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, 25 listopada 1891.

Kundmachung

der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg vom 25 November 1891 Zl. 97387 betreffend die Einreihung der k. k. Steuerämter in Rzeszów, Wadowice, Sanok, Jasło, Brzeżany und Stryj in die Zahl der Hauptsteuerämter.

Laut Erlasses des hohen k. k. Finanzministeriums vom 13 August 1891 Zl. 23688 wurden die k. k. Steuerämter in Rzeszów, Wadowice, Sanok, Jasło, Brzeżany und Stryj auf Grund der Allerhöchsten Entschliessung vom 19 Juni 1891 in die Zahl der Hauptsteuerämter eingereiht.

Die genannten Steuerämter haben von nun an die Benennung: „k. k. Hauptsteueramt“, zu führen.

K. k. Finanz-Landes-Direktion,
Lemberg, am 25 November 1891.

Обвѣщеніе

ц. к. королевой Дирекціїъ скарбу въ Львовѣ зъ дня 25 декабря 1891 ч. 97387 о вынесіи ц. к. оурадавъ податковухъ въ Рашовѣ, Вадовицахъ, Санокѣ, Яслѣ, Бережанѣхъ и Стрыю до рѣдѣ ц. к. головныхъ оурадавъ податковухъ.

Посла рескрипта высокого ц. к. Министрства скарбу зъ дня 13 септя 1891 ч. 23688 зѣстали ц. к. оурады податковѣ въ Рашовѣ, Вадовицахъ, Санокѣ, Яслѣ, Бережанѣхъ и Стрыю, къ мысла Найвысшого постановленѣ зъ дня 19 червѣна 1891 поднесенѣ до рѣдѣ ц. к. головныхъ оурадавъ податковухъ.

Вышше вымѣненнѣ оурады податковѣ мають вѣдтогда носити назвѣ ц. к. головныхъ оурадавъ податковухъ

Ц. к. королевѣ Дирекціѣ финансова.
Львовѣ, 25 декабря 1891.

L. 22184 (7878 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Błażeja i Piotra Barnasiów i ich nieznaną spadkobierców, że Eustachy ks. Sanguszko wniósł przeciw im skargę o wykreślenie z karty ciężarów majątności Skrzyszów prawa zastawu dla obowiązku uwolnienia pozwaną od dni roboczych itd., że w skutek tego dla nich kuratorem adw. dr. Jul. Chodackiego a jego zastępcą adw. dra Jana Steca ustanowiono i termin 90-dniowy do wniesienia pisemnej obrony zakreślono.
Tarnów, 19 listopada 1891.

L. 14579 (7883 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Messerschmieda, że Teofila z Kolińskich Messerschmied przeciw niemu pod dniem 12 października 1891 l. 14579 pozew o rozłączenie od stołu i łoża wniosła i że w skutek tego już 3 terminu ugodowe na dzień 1 grudnia, 10 grudnia i 22 gru-

dnia 1891 ostatni także do rozprawy nad wniesioną równocześnie do l. 14580/91 prośbą o przyznanie tymczasowej alimentacji dla powódki — wyznaczone zostały.

Wzywa się zarazem Józefa Messerschmieda, by na powyższe terminy i późniejsze obojętnie stanął, ewentualnie w razie niemożności ustanowionemu dla kuratorowi w osobie tuż adw. dra Mandyczewskiego potrzebnych informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż złe skutki z zaniedbania tego powstać mogące sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, 17 października 1891.

L. 5841 (7319 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza niniejszym edyktem, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzymałowie przeciwko nieobjętej masie spadkowej Suse Neumana i Simonowi Genserowi pto 50 zł. wa. zpn. celem doręczenia nieznanemu z życia i z miejsca pobytu Simonowi Genserowi ts. uchwały tabularnej z 17 sierpnia 1891 l. 5841 Dawid Eisis Gruberg z Grzymałowa kuratorem ustanowiony został, i temu powyższą uchwałę doręczono.

Wzywa się zatem Simona Gensera, żeby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony wszelkich potrzebnych wyjaśnień, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 17 sierpnia 1891.

L. 16939 (7647 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Leona Medinę zawiadamia się, iż celem doręczenia przeznaczonych dlań ts. uchwały z dnia 25 września 1890 l. 10298 w sprawie prawonabywcy jego Liseho Rudörfera przeciw Samuelowi Bienstockowi o 136 zł. zpn. ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Leona Finka ze Stryja i temuż powyższą uchwałę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 10 września 1891.

L. 3542 (7523 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że w tusądowym depozycie znajdują się gotówka 40 zł. 6 łyżek stołowych i 4 łyżeczki z nowego srebra, zaś w tusądowym przechowaniu różne rzeczy jakoto: kołdra, trzy poduszki z poszewkami, kapa bawełniana, spodnica baryżowa z kaftanikiem, spodnica pikowa z kaftanikiem, 2 spodnice wełniane, 3 kaftaniki wełniane, 2 kaftaniki perkalowe, 2 chusteczki harasowe, 2 chustki wełniane i 2 chustki bawełniane, 2 płaszcz, parasolka i wachlarz, 6 obrusów, 14 serwet, 12 ręczników, 2 chusteczki do nosa, 9 prześcieradeł, 2 poszewki do poduszki, 6 koszul i 2 spodnice, z naczyń: 2 półmiski, 4 talerze, sosierka i 4 garnuszki porcelanowe z jednego garnituru, cukiernicza szklanna, czarka na masło szklanne, 6 szklanek maszynka do gotowania kawy, blaszana taca, 2 książeczki do nabożeństwa, powieść Kraszewskiego, pasek modny jedwabny i kamizelka męzka, tudzież dwa węzłki śrutu do strzelania, Józefie Bałabońskiej recte Grabowieckiej odebrani w czasie jej przyaresztowania.

Wzywa się więc niewiadomych właścicieli tych rzeczy, żeby swe prawa własności do roku w tut. Sądzie wykazali, inaczej po upływie tego terminu rzeczy te sprzedane i uzyskana gotówka do kasy rządowej na rzecz Skarbu Państwa odesłane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 4 listopada 1891.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia Maurycego Ehrenfreunda z miejsca pobytu niewiadomego, że na podanie domu bankowego Matzner & Holtzer, wydano na dniu 29 października 1891 do l. 8907 nakaz zapłaty przeciw Izraelowi Grünhutowi i Maurycemu Ehrenfreundowi o zapłacenie sumy wekslowej 270 zł. 90 ct. tudzież, że dla tegoż Maurycego Ehrenfreunda ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Reinera z substytucją adwokata dr. Reicha. Zarazem wzywa Maurycego Ehrenfreunda, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebną informację lub innego pełnomocnika sobie obrał i takowego Sądowi o-znajmił.

Rzeszów, 29 października 1891.

L. 7683 (7520 2—3)

Maryannę z Mądrych Wieszczałow z życia i miejsca pobytu nieznaną wzywa się, aby w terminie jednego roku zgłosiła się do spadku po bracie Piotrze Mądrym beztestamentalnie w Rydzowie 1 czerwca 1881 zmarłym, inaczej bowiem postępowanie spadkowe z kuratorem Michałem Mądrym prze-prowadzom będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 30 listopada 1891.

L. 13908 (7519 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie dla niewiadomej z miejsca pobytu Pauliny Trusiewicz kuratorem ad actum p. adwokata dr. Mańkowskiego mianuje i temuż tutejszo sądową uchwałę tabularną z dnia 21 marca 1891 l. 3318 doręcza.

Rohatyn, 30 października 1891.

L. 41634 (7688 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem zaginionych ośmiu sztuk, dnia 31 grudnia 1891 płatnych kuponów od 4½ proc. listów zastawnych gal. Towarzystwa kredyt. ziemskie-go we Lwowie Ser. III. Nr. 5787, 5355, 5364 i 5365 po 1000 zł. i ser. IV. Nr. 4743, 4079, 4076 i 3699 po 500 zł. i poleca wszystkim, w których ręku powyższe kupony się znajdują, ażeby takowe w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni, licząc od dnia zapadłości każdego z tych kuponów, w Sądzie okazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, kupony te na żądanie interesowanego za umorzone uznane zostaną.

Lwów, 7 listopada 1891.

L. 5631 (7660 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu w skutek wniesionej dnia 16 lutego 1891 l. 2318 prośby Czarny Messing o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego, wzywa tego któryby miał w rękach książeczkę wkładkową Tarnopolskiej kasy oszczędności N. 9991 na imię Czarny Messing i na kwotę 347 zł. 10 ct. opiewającą według stanu z 1 stycznia 1891 kwotę 404 zł. 65 ct. wynoszącą, ażeby takową najdalej do 6 miesięcy sądowi przedłożył, gdyż inaczej takowa za nieważną uznana zostanie i wystawiciel za takową odpowiedzialny nie będzie.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, 25 kwietnia 1891.

L. 10817 (7707 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie ogłasza niniejszym, że dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Chaima Leiba Korna, celem doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 21 grudnia 1890 l. 7138 w sprawie spadkowej po Mojżeszowi Korn wydaną, jak i celem dalszego zastępowania tegoż w tej sprawie kuratorem ad actum Schlomę Kofflera z Delatyna ustanowiono.

Wzywa się więc Chaima Leibę Korna, aby o swoim miejscu pobytu Sądowi tut. doniósł lub innego zastępcę ustanowił gdyż inaczej szkodliwe dlań skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 29 września 1891.

L. 22985 (7902 1—3)

Tarnowski Sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Arona Neufelda, pozwanego przez Chiela Schüllera o 400 zł., że dla niego ustanowiono kuratorem dra Szancera, któremu środki obrony dostarczyć, lub innego pełnomocnika wymienić ma

Z c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, 26 listopada 1891.

L. 11200 (7894 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ustanawia w sporze sumarycznym Berischa Zimeta przeciw Joannie Ingłotowej i Janowi Ingłotowi o zapłatę 120 zł. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Ingłota kuratorem ad actum adw. dra Rotha w Podhajcach z wezwaniem, ażeby środki prawne do obrony jego służyć mogące wcześniej przed terminem do rozprawy na dzień 22

grudnia 1891 o godzinie 10 rano wyznaczonym temuż kuratorowi udzielił, lub też sam się jawił, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 25 września 1891.

L. 22072 (7877 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Karola Waleryana Jastrzębskich a mianowicie: Franciszkę 10 Jastrzębską 20 Zakrzewską, Emila Jastrzębskiego i Izabelę Jastrzębską, iż w sporze pisemnym ks. Franciszka Ząbeckiego przeciw nim o uznanie za zgaśnię intabulowanego w poz. 2 karty ciężarów majątn. tab. Uniszowa prawa spadkobierców Karola i Waleryana Jastrzębskich do kapitałów indemnizacyjnych — dla nich ustanowionym został kuratorem adw. dr. Malawski w Tarnowie a tegoż zastępcą adw. dr. Stec w Tarnowie i że kuratorem doręczonym został pozew de pr. 15 października 1891 l. 20020 do wniesienia obrony w dniach 90.

Wzywamy kurandów, aby w należyłym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę zgłosili się i celem strzeżenia swoich praw stosownych środków użyli, ile że ze zaniechania wyniknąć mogące złe następstwa sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, 19 listopada 1891.

L. 1797 (7665 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Reginę Krzysztofównę, siostrę zmarłej dnia 29 stycznia 1888 w Kobielniku bez pozostawienia ostatniej Woli rozporządzenia Maryannie Tokarzowej, aby w roku od dnia dzisiejszego zgłosiła się do Sądu i wniosła oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzi się ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem dla niej ustanowionym Stanisławem Krzysztofkiem.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, 7 kwietnia 1891.

L. 4633 (7667 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Berla, Schloma, Pinkasa, Leibę Rosenblattów iż na mocy ustawy powołani są do spadku po Srze Rosenblatt 19 lutego 1884 w Krzywcu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, i wzywa ich, aby w przeciągu roku o spadek po niej tem pewniej się oświadczyli, ileż inaczej postępowanie spadkowe jedynie z kuratorem w osobie Dawida Menczła dla nich ustanowionym i ze zgłaszającymi się spadkobiercami ukończonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielnica, 12 grudnia 1889.

L. 1199 (7677 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku w sprawie spadkowej po Hnacie Gułyczu z Przybyszowa około roku 1871 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w drodze koła Kałusza zmarłym, wzywa przebywające w nieznanym miejscowościach Maryę z Guliczów Osurakową (do Ameryki wyszłą) i Nastkę Guliczównę, by w ciągu roku do Sądu tutejszego ustnie lub pisemnie do powyższego spadku wniosły oświadczenie, gdyż inaczej spadek z kuratorem, naczelnikiem gminy Przybyszowa Michałem Priadką się przeprowadzi.

C. k. Sąd powiatowy.
Bukowsko, 26 maja 1891.

L. 42309 (7739 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem wekslu z daty Koszyłowce dnia 22 października 1881 na sumę 2500 zł. opiewającego, za 3 miesiące od daty płatnego, na zlecenie Jakóba Romaszkana wystawionego przez Józefa Romaszkana akceptowanego przez indos Jakóba Romaszkana z daty 24 października 1881 na lwowską filię c. k. uprz. austr. Zakładu dla handlu i przemysłu żyrowanego, podaniem do l. 9522/82 w tut. Sądzie krajowym jako handlowym zaskarżonego, wreszcie cessyą z daty Lwów 3 maja 1882 Zygmunta Bar. Romaszkanowi na własność odstąpionego a temu ostatniemu zaginionego, wzywa wszystkich, w których ręku weksel ten się znajduje, ażeby w przeciągu 45 dni licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu niniejszego w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ okazali w Sądzie, gdyż po daremnym upływie tego czasu weksel ten na żądanie interesowanego za umorzony uznany zostanie.

We Lwowie, 14 listopada 1891.

L. 12224 (7491 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że z powodu wniesionego dnia 20 sierpnia 1891 do l. 12224 pozwu Zygmunta i Jaryny Kozickich oraz innych współpowodów przeciw wiadomościemu z życia i miejsca pobytu Maryanowi Dylewskiemu i innym współpowodowanym o uznanie, że długi i ciężary znajdujące się na 7/8 częściach dóbr Bileze i Manasterek przez zadawnienie zgasyły, i że fundusze w depozycie c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z powodu sprzedaży tych dóbr znajdujące są w 7/8 częściach własnością powodów, ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych a mianowicie dla Maryana Dylewskiego, Aniela z Pruszyńskich Potockiej, właścicieli byłego brodzkiego domu handlowego Pappa Johann & Dogranti, Markusa Riessa, Jonasza Goldsteina, Józefa Rittnera, Abrahama Gastfreunda, Antoniego Noela Ferdynanda hr. Bąkowskiego, Gustawa Amadei Pernetta, Maurycego Kolischera, Jakóba Rappaporta, Salomona Herszkowicza także Schönfeld zwanego, Antoniego Zuccani, Maryana Zuccani, Karoliny Zuccani, Franciszki Zuccani, Johanna z Glinków Tuśtanowskiej, Teofila Glinki, Karoliny Glinki, Maryanny Glinki, Stanisława Glinki, Honoraty Glinki, Władysława Glinki, Waleryi Glinki, kuratorem p. adw. dra Glogiera, a zastępcą tegoż p. adw. dra Trzcinieckiego z Tarnopola, doręczając zaraz powyższy pozw oraz napisy ustanowionemu kuratorowi celem wniesienia pisemnej obrony do dnia 90.

Wzywa się zatem powyżej wymienionych pozwanych, by sobie pełnomocnika ustanowili i Sądowi go wymienili, lub też kuratorowi potrzebnych informacji celem prowadzenia tego sporu udzielili, gdyż inaczej skutki z niedbalstwa wynikłe samym sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, 31 października 1891.

L. 34319 (7528 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Bazylego Krupnika recte Krupnińskiego de praes 31 maja 1891 l. 21114 postępowanie o uznanie Maryi Katarzyny Wrba zam. Krupnik za zmarłą i o uznanie jego małżeństwa z nią za rozwiązane, podaje do powszechnej wiadomości, że Marya Katarzyna Wrba, zam. Krupnik, urodzona we Lwowie około r. 1829 córka Matensza i Anny z Nedelskich Wrba, poślubiona w dniu 23 maja 1848 we Lwowie Bazylemu Krupnikowi, wydziła się ze Lwowa w r. 1849 a najpóźniej w r. 1850 w niewiadome miejsce, tak, że co najmniej od r. 1860 nie ma o niej wiadomości.

Wzywa się przeto tak Maryę Katarzynę Wrba zam. Krupnik, jakoteż wszystkich, którzyby o jej życiu lub śmierci mieli jakąkolwiek wiadomość, aby takowej udzielili najpóźniej do dnia 1 stycznia 1893 tutejszemu Sądowi, lub kuratorowi w osobie adw. dra Jakóba Reisa ze zastępstwem adw. dra Lisiewicza dla tej nieobecnej ustanowionemu lub wreszcie adw. drowi Stromengerowi jako ustanowionemu obrońcy wężła małżeńskiego, w przeciwnym b. wiem razie, po upływie powyższego terminu wydanem będzie na żądanie Bazylego Krupnika recte Krupnińskiego orzeczenie co do jego prośby o uznanie śmierci Maryi Katarzyny Wrba zam. Krupnik i o uznanie jego małżeństwa z nią za rozwiązane.

Lwów, 24 października 1891.

L. 7389 (7364 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia, że w sprawie Berty Margulies przeciw Janowi Zacharskiemu et Cons o uwolnienie ruchomości z pod zajęcia, ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Izaka Berkowicza, kuratorem adw. dra Reicha z substytucją adw. dra Leckera i temuż napis pozwu de praes 22 sierpnia 1889 l. 5954 do wniesienia pisemnej obrony w 60 dniach doręczył — wzywa się zatem Izaka Berkowicza, aby swe obecne miejsce zamieszkania i możliwe środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał lub też tut. sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Rzeszów, 1 października 1891.

L. 29611 (7444 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu D. (Dawida) Hochstima, że przeciw niemu wniosła firma Gebrüder Göhring pozw de prs. 26 października 1891 l. 29611 o wydanie nakazu zapłaty sumy 333 mark 40 zł. zpn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 27 października 1891 l. 29611 doręczony został dla tegoż kuratorowi adw. dr. Koppowi z substytucją adwokata dra Olearskiego w Krakowie.

Poleca się zatem D. (Dawidowi) Hochstimowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych

środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków 27 października 1891.

L. 6536 (7430 3-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Franciszkę Oskierczynę, że celem doręczenia jej tut. sąd. rezolucji hipotecznej z dnia 17 maja 1891 l. 5299 w sprawie hipotecznej Bolesława Małeckiego o wykreślenie z realności lwh. 32, 58, 64, 62 i 18 ks. gr. gm. Wola Duchacka prawa zastawu dla sum 500 zł. aw. zpn, tudzież o utworzenie z parcel posiadłości lwh. 32, 46, 62, 63 i 69 tej samej ks. gr. objętych nowego ciału hipotecznego, na rzecz Bolesława Małeckiego kuratorem Sydona Szczepkowskiego, kandydata notaryalnego w Podgórzu ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 29 czerwca 1891.

L. 41001 (7530 3-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cyw. we Lwowie wdrażając na żądanie Filipiny Hirschberg amortyzacyjne postępowanie względem efektu kaucyjnego z dnia 6 listopada 1873 l. 362 nr. 90 zł. zł. aw. przez c. k. główną kasę krajową we Lwowie wystawionego na złożoną przez śp. Karola Hirschberga byłego c. k. poborę podatkowego w Nowym Sączu w gotówce kaucję służbową, wzywa posiadacza powyższego efektu, aby w przeciągu 1 roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc efekt ten sądowi przedłożył, i prawa swe do niego wykazał, inaczej na żądanie proszącej efekt ten jako amortyzowany i niebędący używany zostanie.

We Lwowie, 24 października 1891.

L. 7229 (7841 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Olszewskiego, że dnia 10 listopada 1891 do l. 7229 wniosł przeciw niemu Sali Zinger skargę o 20 zł. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 16 grudnia 1891 o godzinie 9 rano, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie Antoniego Makowskiego ze Żmigroda.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielił informacii do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Żmigród, 11 listopada 1891.

Doniesienia prywatne.

Notaryusz Prochaska w Jasle poszukuje kandydata notaryatu do swej kancelarii zaraz lub od 1 stycznia 1892 r. — W zgłoszeniach należy podać żądane warunki tudzież wyjaśnienie, czy kandydat jest już egzaminowany i zdolny do zastępstwa lub nie.

7946

L. 3560 (7920 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

W skutek uchwały Rady miejskiej z dnia 19 bm. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę inspektora polieyi miejskiej w Brodach z placą roczną 600 zł. aw i z 4 pięcioleciem po 50 zł. aw.

Kandydaci chcący ubiegać się o tę posadę winni wykazać się:

- 1) nieprzekroczonym 40 rokiem życia,
- 2) uzdolnieniem dla takiej posady w myśl przepisów rozporządzenia wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 l. 67 dz. u. kr.
- 3) dotychczasową praktyką urzędową.

Posada nadana zostanie na razie prowizorycznie poczem nastąpi stabilizacja.

Termin wniesienia podań do dnia 15 grudnia 1891.

Z Magistratu miasta
Brody, dnia 28 listopada 1891.

Ogłoszenie.

7937

W dniu 7 grudnia 1891 o godzinie 9 rano odbędzie się w realności niżej podpisanego publiczna sprzedaż wierzytelności kredytaryusza Judy Wiedhopfa — co do powszechnej wiadomości podaje się.

Rohatyn, 27 listopada 1891.

Jakób Barban,
zawisłowa masy konkursu

KAMIENICA

we Lwowie z rocznym dochodem 16.000 zł. (netto), w najlepszym stanie do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Blizińskiego. Jagiellońska 17. 7671

KOŁDRY
na owej wełnie i bawełnie, materaca, wkładki spr. do łóżek, sienniki, poduszki itp.

Jedyny we Lwowie specjalny skład i pracownia wyrobów pościeli pod firmą **Józef Schuster**, Lwów, ul. Kopernika.

7686
1830 7917

Obwieszczenie.

W dniu 14 września b. r. znaleziona została w Rymanowie kwota 43 zł. Poszukuje się właściciela, który w godzinach urzędowych po odbiór tejże w urzędzie gminnym w Rymanowie każdego czasu zgłosić się może.

Zwierzchność gminna
Bymanów, 28 listopada 1891.
Kilariski, burmistrz.

Piece kaflowe

przenośne

(patent 3439×8906)

utrzymuje na składzie
Arnold Werner

we Lwowie,
ulica Sobieskiego l. 3.
7215

Sekretaryat

J. Królewskiej Wysokości Księcia
Leopolda Bawarskiego.

Monachium, 23 Października 1891.

Do Handlu

Pana FRYDERYKA SCHUBUTHA

we Lwowie.

Wielmożny Panie!

Załączając 115 złr. proszę uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie pod adresem Jego Królewskiej Wysokości Najdostojniejszego Księcia Leopolda Bawarskiego 50 funtów herbaty nr. 2 po 2 zł. 30 ct. z gatunku dotychczas otrzymanego, wraz z rachunkiem pokwitowanym.

Z głębokim szacunkiem

F. J. Peter

Rada królewska i Sekretarz nadworny.

Zwracając uwagę Szan. P. T. Publiczności na powyższą herbatę, polecam również i inne przednie gatunki z najnowszego zbioru.

Z szacunkiem i poważaniem 7694

Fr. Schubuth

We Lwowie, Rynek L. 45.

PAPIER FAYARDE BLAYN

Przed SZEŚCZDZIESIĄT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia katarów, reumatyzmu, irytacji pierśiowych, bóleści, zwichnięć, ran, oparzeń, nagniotków, odgniotków pomiędzy palcami i odmrożeń. We wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręczny podpis.) 5742

Dla uniknięcia fałszerstw
wymagać zaparafowania jak obok na
każdym pudełku



IRRITACJI PIERSIOWYCH, CHOROBU GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH.

W Paryżu u Pana J. WISLIN i Co, 31, ulica Sekwany.

We LWOWIE w apteka h pp. Mikolascha, Wewiorskiego i Ruckera. 7693

ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie Rurek i proszku tak zwanych

FUMIGATEUR ESPIC

DUSZNOŚĆ — KASZLE — KATARY — NEURALGIE

W Paryżu: sprzedaż hurtowa J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego; w Krakowie: w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka. Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie Powszechnej 1889 r. Najwyższe nagrody jakie otrzymały specyfiki lekarskie przeciw Astmie. (Klasa 45.) 1265

Świeże nasiona tegorocznego zbioru

jak: wszelkie jarzynowe i kwiatowe, marchew pastewną, buraki obrzymie, lucerne francuską, nasiona drzewne i wszelkie rolniczo-przemysłowe są już w umiarze na składzie z gwarancją za siłę kiełkowania i prawdziwość odmian po umiarkowanych cenach poleca i o wczesne łaskawe zlecenia uprasza

Główny skład nasion

TEOFILA LUCKIEGO

w Melnie, poczta Strzeliska

poleca też najpiękniejsze

cebulki hyacynthów do wazonków 10 sztuk od zł 1 20 do 1 50, tulipany pełne i pojedyncze, gladiole, lilie, korony itp.

Pasy skórzane do maszyn najlepszej jakości.

Sukna kańcuckie i własnego wyrobu.

Bundy i buty sukienne.

Cenniki nasion rozsyła na żądanie franko.